

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówczesni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ent., drudzy 30 ent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca i wiersza. Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencya p. A. d. a. m. a, Rue des St. Peres 84

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczyła Najwyższem postanowieniem z dnia 30 stycznia b. r. radcy magistratu, Józefowi Lekisch, w Wiedniu, w uznaniu jego długoletniej, gorliwej i pożytecznej działalności służbowej, nadać najmiłosiwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego Ekscelencyja Pan Namiestnik zamianował c. k. praktykanta przy Rządzie krajowym w Serajewie, księcia Pawła Sapiechę, c. k. koncepcystą Namiestnictwa we Lwowie.

Obwieszczenie.

Odnosnie do obwieszczenia wys. Ministerstwa rolnictwa z dnia 7 listopada r. 1886, według którego ogierzy pełnej krwi „Kaiser” i „Berlick” stanowiąc miały w peryodzie stanowienia r. 1887 w Drohowyżu, podaje się na mocy rozporządzenia wys. Ministerstwa rolnictwa z dnia 18 stycznia r. 1887 l. 420/109 do powszechnej wiadomości, że ogierzy te w r. 1887 nie będą stanowić w Drohowyżu, lecz w Wysocku obok Radymna, w powiecie Jarosławskim.

Równocześnie zostają uchylone wszystkie warunki stanowienia, powołaniem obwieszczeniem ogłoszone, a natomiast wyznaczono dla stacyi ogierów pełnej krwi w Wysocku następujące taksy:

1) od ogiera „Kaiser”: dla klaczy pełnej krwi 25 zł., dla klaczy pół krwi 15 zł.;
2) od ogiera „Berlick”: dla klaczy pełnej krwi 15 zł., dla klaczy pół krwi 10 zł.

Każdy z powyższych ogierów odstawić może w ciągu peryodu stanowienia r. 1887 najwyżej 40 klaczy.

Inne warunki podane do publicznej wiadomości dodatkowem obwieszczeniem z dnia 15 grudnia 1886 r. pozostają w swej mocy.

Termin do zgłoszenia klaczy do stanowienia na stacyi w Wysocku, ustanawia się do dnia 1 marca 1887 z tem, że ogłoszenia te mają być wnoszone wprost do komendy zakładu stadników rządowych w Drohowyżu.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 1 lutego 1887.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 lutego.

Rozprawa adresowa w parlamencie angielskim, była formalną walką pomiędzy stronnictwem liberalnym a konserwatywnem o kwestyę mieszania się Anglii w sprawy kontynentu europejskiego. Wszyscy członkowie obozów liberalnych starali się udowodnić, że Anglia powinna unikać wojny, nie czynić nowych wydatków, lecz wprowadzić oszczędność, a nawet dać przykład rozbrojenia. Podnoszono skargi, że obecnie panami sytuacji w gabinecie są tylko minister wojny i marynarki, że nadto Anglia jest paraliżowana wewnętrznymi starciami z Irlandyą, że w miarę, jak jej przybywa kolonij, wzrasta coraz większe niebezpieczeństwo dla państwa, które nie chce wprowadzać rządów autonomicznych. Też same skargi powtórzyły się przy kwestyi egipskiej, a wielu członków, nawet stronnictwa konserwatywnego, dawało do zrozumienia, że gabinet upadłby niezawodnie, skoroby się wniósł czynnie w międzynarodowe zatargi Europy. Przysługują zresztą i torysowie, że usposobienie wyborców skłania się ku zapatrywaniu kół liberalnych, które żądają nieinterwencji. Zyczenie to

manifestuje się u radykalniejszych członków tak silnie, że wymagają stanowczej rezygnacyi z wszelkiej polityki zagranicznej. Radykalni podnosili przy rozprawach adresowych, że Anglia nie jest pod żadnym względem przygotowana do wystąpienia, a przesilenia z powodu Irlandyi, nie pozwalają państwu wchodzić w żadne aliansy. Naprawdę organa torysowskie dowodzą, że Anglia nie może wyrzekać się roli europejskiego i wpływowego mocarstwa, daremnie też starają się w artykułach, malujących groźną sytuację, nawrócić upartych i protestujących przeciw wszelkiej akcji liberalistów. Jak wielkie i wszechstronne są usiłowania rzeczonych organów w tym kierunku, świadczą najświeższe ich głosy o sytuacji europejskiej. Podnoszą one, że Europa w zabiegach, celem odwrócenia zbliżającej się wojny, doszła w tej chwili do ostatniego kresu, że jedyną okolicznością, ratującą jeszcze pokój, jest siła zbrojna mocarstw i obawy skutkiem tego wzajemne, że Rosya uderzyłaby dawno w surmę bojową, gdyby tylko wiedziała, kto jest jej stronnikiem a kto nieprzyjacielem. Czekają wszyscy, ale wszyscy są gotowi, i według opinii tych organów, to państwo w Europie będzie najsilniejszym rozjemcą, które najdłużej wytrzyma w pozycji wyczekującej. Gdy jednak głosy te nie skutkują, gdy sprzeczny w kwestyi irlandzkiej z liberalnym stronnictwem lord Churchill zgadza się jednak z ich hasłem zupełnej neutralności na zewnątrz, uważają organa torysowskie za stosowne uczynić ustępstwo przynajmniej w jednej kwestyi, a mianowicie, w spra-

wie neutralności Belgii, i oświadczają, że nawet w razie naruszenia neutralności tego kraju, nie powinien rząd angielski występować przeciw temu, byle zdołał uzyskać gwarancję, że po wojnie terytorium belgijskie pozostałoby w całości. Spór o te sprawy przenosi się z parlamentu do prasy i znowu na odwrót. Konserwatyści ubolewają nad fałszywą oszczędnością liberałów i zgubną ich teorią, szerzoną w kraju co do nieinterwencji, gdy cała Europa uzbrojona i gdy Anglia powinna była dawno już wysłać do Indyi olbrzymie zapasy materiałów zbrojnych. Nie pomogły jednak i najjaskrawsze barwy w malowaniu groźnej sytuacji; opinia publiczna w Anglii zwraca się przeciw Salisbury'emu, nazywa go podżegaczem zakłócającym europejskich i słaui ponownie lorda Churchilla, jako tego, który zdemaskował wojownicze zapędy gabinetu, a liberalna prasa niemal jednogłośnie oświadcza, że choćby największy pożar w Europie, nie zdoła skłonić do opuszczenia pozycji neutralnej stronnictwa tego, które jest w każdej chwili gotowe protestować przeciw wojowniczym intencjom gabinetu.

Sprawy krajowe.

(Nadanie stypendyów w Wydziale krajowym.)

(x) Na posiedzeniu wczorajszem przystąpił Wydział krajowy do rozdania opróżnionych w tym roku stypendyów. Ogromny referat stypendyjny w tym roku powiększył się znacznie w skutek aktywowania fundacyi Probusa Samson Barczewskiego. Już

MARSZAŁKOWA

(Ciąg dalszy.)

VII.

Jakich czarów użył Stefan, by matkę na swoją stronę przeciągnąć i ku pięknej Angielce serce jej skłonić, tego nigdy nie powiedział nikomu, lecz widząc matkę i syna siedzących w otwartym oknie, przez które wpadały promienie wspaniałego słońca, cały pokój ozlając, każdy byłby powiedział, że i matka i syn, szczerze są zadowoleni.

— A zatem mama już przynajmniej, że jest piękna, dobra, rozumna, miła — jednym słowem, że jest istotą nie z równaną! — mówił Stefan, na niskiej ławeczce u nóg matki siedząc i ręce jej od czasu do czasu całując.

— Przynajmniej — łagodnym, serdecznym odrzekła matka głosem.

— Przynajmniej więc mama także, że poznawszy ją, niepodobieństwem było, w niej się nie zakochać.

— Przynajmniej.
— Kiedy tak, i kiedy mamusia przynajmniej, że Alicya jest istotą doskonałą, a ja w tej istocie doskonałej szalenie zakochany, zatem mama także przekonana być musi, że gdybym jej macierzyńskiego nie był otrzymał zezwolenia, by się starać o rękę i serce mojej ukochanej, jużby dla mnie nie było na tym świecie możliwego szczęścia.

— Dobrze, mój Stefku; wszakże, niech ci powiem....

— Och! mamu, mamu, nie psuj mi mego szczęścia! Kiedyś mnie sama do raju wpuściła, to mnie teraz z niego nie wypędzaj! Ojciec mamę tak gorącą miłością kochał... — zaczął dalej, lecz widząc, że mat-

ce gestami łzami oczy zachodzą, objął jej kolana i na nich głowę złożył.

— Daruj, matko droga, że ci pamięć tę świętą przypominam, ale jedynie wspomnienie miłości, jaką ojciec miał dla mamy, może jej dać wyobrażenie o tem, co się obecnie w mojem sercu dzieje. Niebo się nademną otworzyło!

— Nie poniżaj nieba, mówiąc o ziemskich uczuciach synu mój; to się chrześciance ninowi nie godzi. Mów raczej o Alicyi, o jej charakterze, o jej uczuciach, zajęciach, zwyczajach.

— I owszem matko; o jej zaletach gotowem dzień cały mówić. Właśnie też nowy pozyskałem dowód jej wielkich zdolności. Wczoraj zastałem ją rysującą coś w albumie, ale ponieważ jest u nas rzeczą przyjętą, że każda Angielka rysuje i to niedziwie, na myśl mi nie przyszło spojrzeć na album.

— Prawdopodobnie wolałeś spojrzeć na rączkę, ołówek trzymającą — śmiejąc się, rzekła Marszałkowa.

— Może i tak było! Zresztą, miałem dnia tego mnóstwo rzeczy do powiedzenia, a konie osiodlane już na nas czekały; dopiero gdy Alicya poszła przywdziać amazonek, czekając na nią, niechcący wziąłem album do ręki i... o mało na głos nie krzyknąłem z wielkiego podziwienia. Powiadam mamusi, i to bez żadnej przesady, że w całym tegorocznym Salonie paryskim jedynego nie ma szkicu, mogącego się porównać z rysunkami, które w tej chwili przeglądałem. Widząc moje zadziwienie, wytłómaczyła mi Miss Dorset, że wychowanka jej odziedziczyła talent po ojcu. Byłaby mi prawdopodobnie niejedną jeszcze ciekawą rzecz powiedziała, lecz wbiegła Alicya cała zarumieniona i chciała mi album odebrać. Na moje zapytanie, dlaczego tak starannie ukrywa przedemną swój talent, gdy inni za ledwo przywary swe tają, odrzekła z anielskim uśmiechem, że chciała mi niebawem

miłą sprawić niespodziankę. Cóż mógłem na to powiedzieć? ucałowałem tylko w milczeniu artystyczne rączki!...

— O tem nie wątpię. Ale kiedyś sam Stefku mój, wspomniał o lordzie Howard, niechże ci raz jeszcze powtórzę, choćbyś miał i żal za to mieć do mnie, że przez samo przywiązanie twoje dla Alicyi, przez pozostawianie uczuć jej względem ojca, obojczyżany jesteś do największej, najdelikatniejszej dyskrecyi. Póki się Alicya przed ojcem z przywiązania do ciebie nie wyświada, póki jego zezwolenia nie otrzyma na wasz przyszły związek — co zważywszy na różnicę religij, wcale jeszcze zapewnionem nie jest — jednym słowem, póki położenie twoje jako przyznanego konkurenta do ręki Miss Howard zupełnie ustalone nie będzie, nikt zgół w towarzystwie o twoich zamiarach wiedzieć nie powinien. Dzięki panującym w Anglii obyczajom, pozostawiającym zupełną swobodę — do zbytku nawet, wcale mego zdania — niezamężnym Angielkom, częste i długie twoje wizyty u Alicyi jeszcze niczyjej uwagi nie zwróciły; ale się i nadal strzeż, aby ci lord Howard nie miał pod tym względem nic do zarzucenia. Pamiętaj, że on nie tylko nie wie, ale się prawdopodobnie niczego nie domyśla nawet, że mu ta wiadomość jak grom na głowę spadnie, za jego przybyciem do Paryża.

— Przysięgam mamie — żywo odparł Stefan — że prócz Terentii, przed którą oczywiście nic nie zataimem, pani Heleny i prezesa, którzy się dopiero od kilku dni czegoś domyślają, nikt o niczem nie wie. Chciałbym jeden wszakże zrobić wyjątek, dla naszego kochanego księdza Żenca; jemu koniecznie całe serce odkryć muszę.

— Och! jemu zawsze wszystko powiedzieć możesz, nawet powiedzieć powinienes. A miałeś wiadomość od niego?

— Dziś rano odebrałem karteczkę. Ot, właśnie mam ją w kieszeni.

I to mówiąc, Stefan przeczytał:

„Dziś w nocy Rzym opuszczam, po długiej audyencyi u Ojca świętego. Błogosławieństwo Jego wam przywożę, a potem, czem prędzej z Paryża wracam do moich ukochanych litewskich owieczek, by wśród nich spokojnie śmierci oczekiwać.”

— Kochany, za czy nasz proboszcz, — wzruszonym głosem rzekła Marszałkowa — jeśli kto, to on jak strzała wprost do nieba pójdzie po śmierci. Serdecznie się cieszę, że go wkrótce obaczę.

— Ale wracając do Alicyi — wtracił Stefan, z całym egoizmem ludzi zakochanych, nie mogących niczem innym długo się zajmować prócz przedmiotem miłości swej — gdy jej powiedział, że i mama lubi rysunek i na nim się poznać umie, zebrać miała całą prowizję szkiców ojca, by je tu dziś jeszcze mamie przysłać do przejrzenia. Ot! właśnie, słyszę dzwonek, to pewno służący Alicyi album przynosi!

W samej rzeczy; po chwili wszedł kamerdyner Marszałkowej, niosąc dużą tekę, którą na stole złożył, Stefana przytem uwiadamiając, że czeka na niego handlarz koni, którego był na tę godzinę zamówił.

— A to nudziarz! — zawołał Stefan — żeby też właśnie przyjść w tej chwili. Pójdę się z nim rozmówić, i za pięć minut będę z powrotem. Niech mama tym czasem szkice zwolna ogląda. — I tekę przed matką rozłożony, ręce jej ucałował i z pokoju wybiegł.

Gdy po kilku minutach, załatwiwszy interes o nabycie konia, Stefan spiesznie do salonu wracał, przeraźliwy okrzyk trwogi i rozpacz z piersi mu się wyrwał. Jak śmierć błada, matka leżała na ziemi bez zmysłów, wśród porozrzucanych szkiców Lorda Howarda.

Mineło pół godziny, Marszałkowa do zmysłów niewracała. Dwóch na gwałt wezwanych doktorów złowrogo na siebie spoglądało. Zwykle, w takich razach używane

to wyznać należy, że z niezwykłym pospiechem wprowadzono tę fundację w życie. A zawdzięczyć to wypada nie tylko energii Wydziału krajowego i jego zastępcy prawnego, dr. Stanisława Bielińskiego, lecz przedewszystkiem poparciu ze strony władz rządowych.

Stypendya Barczewskiego oparte są na odmiennej podstawie od innych. Przeznaczone one są bowiem dla uczniów uniwersytetu we Lwowie i Krakowie i szkoły politechnicznej we Lwowie, oznaczających się nie tylko postępami w naukach zawodowych, lecz biorących oraz udział w pracach seminaryjnych, w laboratoriach, instytucjach fizyologicznych, konserwatoriach i tym podobnych zakładach przy uniwersytetach. Zamiarem było Wydziału krajowego skierować młodzież do pracy naukowej ścisłej w odpowiednich zawodach; stypendya te wyższe są od innych, gdyż wynoszą po 300 złr. rocznie i jest ich po 13 dla każdego Uniwersytetu a 1 dla Politechniki. Stypendya Barczewskiego pozostawione będą uczniom i po ukończeniu studiów uniwersyteckich na lat 6 i w tym czasie podwyższone być mogą do kwoty 600 złr. jeżeli stypendysta zamierza się habilitować a na jednym z Uniwersytetów krajowych a nawet do kwoty 900 złr., jeżeli stypendysta zamierza wyjechać za granicę na studia.

Z tego krótkiego zestawienia widoczne, jak doniosłego znaczenia dla wychowania publicznego są te stypendya i jakie owoce należyte ich rozdawnictwo przynieść może w bliskiej już przyszłości. Wczoraj rozdano po raz pierwszy 24 takich stypendyów, po 300 złr., uczniom Uniwersytetów Lwowskiego i Krakowskiego, jedno uczniowi Politechniki. Ogółem rozdano wczoraj sto siedemnaście stypendyów.

I. W Uniwersytecie lwowskim otrzymali stypendya Barczewskiego po 300 zł. następujący uczniowie: Adam Bienkowski, Marian Malewski, Adam Borysiewicz, Karol Czerwiński, Władysław Stesłowicz, Franciszek Bandrowski, Stanisław Basiński, Michał Seńkowski, Antoni Sienicki, Józef Staromiejski, Tadeusz Zorgicz.

II. W Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie otrzymali stypendya Barczewskiego po 300 zł.: Stanisław Różycki, Witold Chwalibogowski, Stanisław Komorowski, Romuald Wseteczka, Tomasz Długosz, Włod. Bojarski, Ignacy Majer, Feliks Koneczny, Jan Rozwadowski, Eugeniusz Borzęcki, Stefan Skrzyński, Franciszek Michalik.

III. Na Politechnice otrzymał Bieracki 300 zł z tej fundacji.

W tym roku wprowadzono w życie fundację stypendyjną Łazowskiego o rocznych 300 zł. dla uczniów historii i literatury polskiej na Uniwersytetach we Lwowie i Krakowie. Otrzymali z tej fundacji

cyi stypendya uczniowie filozofii w Krakowie: Grzegorzewicz Wojciech, Kurpiel Antoni. — We Lwowie nie było odpowiedniego kandydata.

Prócz tych rozdano jeszcze stypendya z następujących fundacji:

1. Kazimierza Prus Petryczyn po 200 zł. rocznie: Samlicki Tadeusz słuchacz 3 roku prawa w Krakowie, Krukowski Władysław, słuchacz 3 roku filozofii w Krakowie, Stępień Stanisław Antoni i Szajna Władysław, uczniowie 2 roku praw w Krakowie, Wyrobek Wacław uczeń 8 klasy gimnazjum św. Anny w Krakowie; wreszcie następujący uczniowie szkoły rolniczej w Czernichowie: Sochanik Felicyan, Kruppa Julian, Niesiołowski Stefan.

2. Z fundacji Radymieńskiego o rocznych 60 zł.: Jackowski Zygmunt z 6tej klasy gimn. w Rzeszowie.

3. Z fundacji Jakóba o 100 zł. rocznie: Weg Salomon, słuchacz 2 roku Politechniki we Lwowie.

4. Z fundacji Bazylego Lewickiego o rocznych 100 zł.: Kustynowicz Julian, uczeń 4tej klasy gimn. w Czerniowcach.

5. Z fundacji Łaskowskich otrzymali: Struszkiewicz Władysław, uczeń 5tej klasy gimn. w Tarnowie, 200 zł., Skarszewski-Zuk Zygmunt, uczeń 8 klasy gimn. w Nowym Sączu, 150 zł., Baranowski Jerzy, uczeń szkoły ludowej we Lwowie, 150 zł.

6. Z fundacji Popkiewicza o 100 zł. rocznie: Staromiejskiemu podwyższono do 150 zł., otrzymali: Kurpiński i Zołteńko po 100 zł.

7. Z fundacji Sądeckiej o rocznych 100 zł.: Obrzut Stanisław, uczeń 1go roku prawa w Krakowie.

8. Z fundacji Wierzbickiego o rocznych 370 zł.: Grodzicki Władysław, uczeń 2go roku prawa we Lwowie.

9. Z fundacji Skibińskiego o rocznych 90 zł.: Stańczykiewicz Jakób, uczeń 7 klasy gimn. w Tarnowie.

10. Z fundacji Żurawskiego: Starzyński Eustachy III kl. gm. w Stanisławowie, 262 zł. 50 ct. rocznie; Wszelaczyński Tadeusz, gimn. Franciszka Józefa we Lwowie, 210 zł.; Sokulski Jan, I klasy gimn. w Brzeżanach, 210 zł.; Mokrzycki Jerzy, I kl. gimn. w Stanisławowie, 210 zł.; Praschil Julian, V kl. gimn. w Rzeszowie, 210 zł.; Stonecki Wiktor Adolf, I r. politechniki we Lwowie, 210 zł.; Czaprąński Władysław, IV gimn. we Lwowie 157 zł.

11. z fundacji Zalcchowskiego, dla szlachty po 115 zł. 50 ct. rocznie: Jordan Tadeusz, gimn. Franciszka Józefa I; Rydel Franciszek, gimn. w Rzeszowie 6 kl.; Wybranowski Seweryn, gimn. Fr. Józefa II; Wierzchowski Michał, I roku praw we Lwowie; Kopystyński Jan, 4 kl. realnej w Stanisławowie.

12. Z fundacji Chlebowskiego, o rocznych 50 zł., Hjerzyk Stanisław, uczeń 6 klasy gimn. Fr. Józefa we Lwowie.

13. Z fundacji Parzelskiego, o rocznych 150 zł., Dobkiewicz Piotr, uczeń 3 kursu szkoły sztuk pięknych w Krakowie.

14. Z fundacji Spadwińskiego, o rocznych 140 zł., Stieber Karol, uczeń 2 roku praw w Krakowie.

15. Z fundacji Bazylewiczów-Towarnickiego, o rocznych 200 zł.: Świerczewski Czesław, 3 roku techniki we Lwowie; Latkowski Juliusz, 3 roku filozofii w Krakowie; Olejnik Michał, 3 roku medycyny w Krakowie.

16. Z fundacji Siemianowskiego, o rocznych 200 zł.: Howarth Dyonizy, uczeń 1 r. politechniki we Lwowie; Schmidt Wiktor Artur, uczeń 3 r. filozofii we Lwowie; Nycz Henryk Konstanty, uczeń 5 r. med. w Krakowie.

17. Z fundacji księżnej Ostrogskiej, o rocznych 105 zł., Fischer Edward, uczeń 4 kl. gimn. w Bochni.

18. Z fundacji Zakordonowej, po 157 zł. 50 ct. otrzymali: Sajewicz Emil, 6 klasy gimn. IV we Lwowie; Durkot Maksymilian, 8 kl. gm. w Jaśle; Hańczakowski Bazyl, 7 kl. gimn. w Przemysłu; Witoszyński Jan, 6 kl. gimn. ruskiego we Lwowie; Djaków Józef, 6 kl. gimn. ruskiego we Lwowie; Jasiłkowski Marian, 2 r. medycyny w Krakowie; Metella Filemon, 3 r. prawa we Lwowie.

19. Z fundacji Potockiego, po 157 zł. 50 ct., szlacheckie stypendya otrzymali: Remiszewski Adam, 3 kl. gm. św. Anny w Krakowie; Ortyński Hilary, 3 r. med. w Krakowie; Ancezy Stanisław, 2 r. politechniki we Lwowie.

20. Z fundacji Russyana, po 157 zł. 50 ct. rocznie, szlacheckie stypendya otrzymali: Dobrzyński Ludwik, 5 kl. gimn. w Stanisławowie; Jordan Jan Kanty, 5 kl. gimn. Franciszka Józefa we Lwowie. Podwyższono Milewskiemu Feliksowi, 2 r. medycyny w Krakowie, ze 157 na 210 zł.

21. Z fundacji Rogala-Zawadzkiego, szlacheckie stypendya otrzymali: Romanowski Romuald, 2 roku prawa w Krakowie; Topolnicki Juliusz, 6 kl. gimn. IV we Lwowie; Chmielowski Sewaryn, 4 kl.

gimn. w Samborze; Rokossowski Wojciech, 8 kl. gimn. św. Jacka w Krakowie; Neymanowski Zdzisław, gimn. w Tarnowie; Pieniążek Stanisław, uczeń 5 kl. realnej w Krakowie.

22. Z fundacji Samuela Roch-Głowińskiego, otrzymali po 157 zł. 50 ct. rocznie nie szlachta: Malik Józef, uczeń 8 klasy w Brzeżanach; Czajkowski Roman, uczeń 7 kl. w Drohobyczu; Witaliński Wincenty, 7 kl. gimn. III w Krakowie; Hańczakowski Józef, 8 kl. gimn. Franciszka Józefa we Lwowie; Białoruski Teodor, 8 kl. gimn. II we Lwowie; Jugan Alfred, 1 roku prawa we Lwowie; Krok Jakób, 8 kl. gimn. w Nowym Sączu; Kreuz Jan, 6 kl. gimn. w Rzeszowie; Dobrzański Stefan, 8 kl. gimn. w Samborze; Bartel Eugeniusz, gimn. w Sanoku; Rybicki Konstanty, 7 kl. gimn. w Stanisławowie; Ohrymowicz Włodzimierz, 7 kl. gimn. w Stryju; Hankiewicz Mikołaj, gimn. w Tarnopolu; Ciesielski Roman, prawnik we Lwowie; Skąpski Józef, 7 kl. gimn. w Tarnowie; Cichoński Otmar, 7 kl. realnej w Jarosławiu; Kurasiewicz Antoni, 7 kl. real. w Jarosławiu; Panenka Ludwik, 5 kl. realnej, Lwów. Stupnicki Antoni, uczeń szkoły weterynaryi we Lwowie; Prebendowski Stanisław, uczeń 2go roku med. w Krakowie; Zakrejs Franciszek, uczeń 2go roku med. w Krakowie; Kwiatkowski Stanisław, uczeń 1go roku medycyny w Krakowie; Mossor Kazimierz, uczeń 2go roku medycyny w Krakowie; Dąbrowski Edward, uczeń 2go roku praw we Lwowie, Sobolewski Zygmunt, uczeń 2go roku politechniki we Lwowie; Gajewski Wiktor, uczeń 2go roku praw w Krakowie; Nięgłos Hieronim, uczeń 5tej klasy IV gimnazjum we Lwowie; wreszcie z tytułu pokrewieństwa z Głowińskim, Feliks Misiągiewicz, uczeń gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie i Adam Biederman uczeń gimnazjum w Tarnopolu.

Z Warszawy.

(Kredyt na budżet i ulepszenie kolei strategicznych w Królestwie Polskim. — Cerkwie prawosławnej).

Jak do *Pol. Corr.* donoszą z Warszawy, zawiera projekt budżetu państwa rosyjskiego na r. 1887, w rubryce komunikacji, osobną pozycję 2 milionów rubli na cele budowy i ulepszeń strategicznych kolei w królestwie polskim. Dalej donoszą, iż świeżo ogłoszony ukaz zabrania osobom, zostającym pod dozorem policyi, przemieszkiwania w twierdzeniach i miastach obronnych i w 25 wiorstewom okręgu tychże. Inny ukaz carski poleca zarządom uzędów administracyjnych, a szczególnie kasowych, usuwanie zatrudnionych przy nich urzędników katolików i żydów i zastępowanie ich szczytnymi.

Według nowszego wykazu cerkwi prawosławnych znajduje się w gub. Lubelskiej obecnie 240. Z tej liczby w miastach 22, to jest: w Chełmie 6, Lublinie 4, Hrubieszowie 3, Zamościu i Szezerbrzeszynie po 2, Biłogaju, Dubience, Krasnymstawie, Tomaszowie i Janowie po jednej. W powiatach zaś Chełmskim 41, Hrubieszowskim 59, Tomaszowskim 65, Biłgorajskim 19, Zamojskim 20, Krasnostawskim 9, Janowskim 2, Nowo-Aleksandryjskim 4 i Lubartowskim jedna.

Z Petersburga.

(Radość z powodu katastrofy Włoch w Massawie. — Sprawa skupu kolei żelaznych. — Obwieszczenie konsulatu francuskiego).

Telegrafują z Petersburga do *Köln. Ztg.*: Panuje tutaj powszechna radość z powodu klęski, zadanej Włochom przez Abisyncyjków. Począwszy od kół najwyższych, objawia się we wszystkich sferach silne rozdrażnienie przeciw Włochom a głównie hr. Robillantowi, któremu zarzucają, iż jest nieprzyjaźnie usposobionym dla Rosji. Spodziewają się też, że runie obecny gabinet, i że wybuchnie wojna między Włochami i Abisynią, skutkiem czego Włochy zostaną tak osłabione, iż nie będą mogły, na wypadek wojny europejskiej, żadnej odgrywać roli.

Dzienniki rosyjskie dowiadują się, że w sferach rządowych ponownie poruszono kwestyę skupu wszystkich kolei w cesarstwie i królestwie na rzecz skarbu państwa. Zapytany o zdanie w tej mierze minister skarbu, dał następującą opinię: Przykład Prus nie wystarczy, gdyż upaństwowienie kolei niedawno tam nastąpiło, więc i wykonać o niem nie można; przytem dochody kolei żelaznych w Prusach, administrowanych przez rząd, zmniejszyły się, a obok tego skarżą się na formalistykę i zawiły system gospodarstwa rządowego. Zakupienie na początek nieprzynoszących dochodu kolei żelaznych rosyjskich, nie uczyni ich przynoszącymi dochód; nabyć zaś kolei żelaznych, które rentują się, wymagałoby ze strony skarbu państwa znacznych kosztów, których nie można ryzykować, w bra-

ku pewności, czy koleje będą się opłacały, pozostając w ręku rządu. Wobec tego, nie należy spieszyć się z skupowaniem kolei, ponieważ nie można oczekiwać ztąd poprawy finansów rosyjskich.

W konsulacie francuskim w Petersburgu wywieszono obwieszczenie, wzywające Francuzów, którzy należą do rezerwy, aby zgłosili się do konsulatu i byli gotowi na pierwsze wezwanie.

Francya i Niemcy.

Po znanych już zapewnieniach intencji pokojowych, przystąpiła prasa francuska do roztrząsania sytuacji i zapytania, kto właściwie winien, że alarmujące pogłoski obiegły świat, wzburzyły umysły i zawichrzyły rozwój interesów na giełdach? Organ p. Clémenceau, *Justice*, który broni stanowczo ministra wojny Boulanger'a, zapytawszy, kto winien? odpowiada bez zająkowania, że — Niemcy. „Dotychczas panowało w całej Europie usposobienie pokojowe — powiada p. Clémenceau — i jeden tylko rząd niemiecki odezwał się z groźbami. Rząd niemiecki, jeden w Europie, poczynił wszelkie przygotowania wojkowe, które mogły obudzić drażliwość państw sąsiednich. Jeden tylko rząd ma w tem interes, ażeby, jeżeli nie winnieć, to przynajmniej ze względów wyborczych szczyć obawy tego pożaru, a rządem tym jest rząd niemiecki. On to wszystko mówił, wszystko robił, a teraz obwinia innych lub stara się o to, ażeby obwiniano innych. Rząd ten podnosi głos, gdy wszyscy milczą, każe kłamliwym dziennikom, które mu służyły już w roku 1870, rozsiewać wieści kłamliwe. Ale znajduje, niestety, pomocników w frakcyjnym duchu niezgody nawet w naszym własnym kraju i w ten sposób kłamstwa z zagranicy znajdują u nas wiarę. Ośmielają się naprzykład twierdzić, że minister wojny, że żołnierz francuski, który wyłącznie oddany jest organizacji naszej siły zbrojnej, że to on wszystkiemu winien.“ *Paris* oświadcza, że Francya, która nie myśli atakować Niemców, powinna uniknąć nawet pozorów, jakoby się obawiała uderzenia ze strony Niemiec, a kończy radą: „Spełnijmy nasz obowiązek w zupełnej cichości, nie zapominajmy o tem, co się nam z prawa należy i pozwólmy innym gadać. *France*, ubolewając nad złem Alzacji i Lotaryngii, oświadcza w końcu: „Jeżeli ostatecznie wojna wybuchnie, to Europa się przekona, że nie Francya ją wywołała lub rozpoczęła“.

Niemieckie dzienniki, nie wdając się w polemikę, przytaczają dalej fakta i zastanawiają się nad objawami uzbrojeń. W *Berliner Polit. Nachrichten* znajdujemy jeszcze następujące uwagi:

„Im więcej przybywa szczegółów o zarządzaniach wojskowej administracji francuskiej co do budowy baraków w pobliżu granicy niemieckiej, tem trudniejszą do odgadnięcia staje się cała sprawa. Przystano już zaprzeczać temu że strony francuskiej, ale natomiast wszelkie w tym kierunku poczynione oświadczenia nie są wystarczające, by mogły być rękojmią dobrej wiary inicjatorów owych budowli. Ze mogą istnieć względy wojskowo-sanitarne lub techniczne i obronne, to rzecz oczywista, ale ażeby uzasadnić wielkie rozmiary zamierzonych budowli prowizorycznych, na to nie wystarczają podawane i znane już przyczyny. Oprócz tego musi być brana w rachubę okoliczność, że tak stałe francuskie twierdze, jakoteż do specjalnych celów przeznaczone forty zamknięte, położone są wszystkie bez wyjątku o wiele bliżej granic, niż niemieckie twierdze w krajach, do związku niemieckiego należących. Gdy jednak nie tylko stałe twierdze, ale i forty zamknięte posiadają w czasie pokoju ciągle silne załogi, toż rzeczą jest jasną, że znajduje się tam więcej sił zbrojnych, niż po stronie niemieckiej. Projektowane są nadto schronienia prowizoryczne dla załóg nowych, a to wszystko przewyższa widocznie miarę zarządzeń, do których każde państwo w czasach pokojowych jest uprawnione.“

Watykan i stronictwo p. Windthorsta.

W uzupełnieniu podanej przez nas wiadomości o liście sekretarza Stolicy św. kardynała Jacobiniego, do nuncjusza w Monachium, Monsignora die Pietra, w sprawie zachowania się centrum w kwestyi septenatu w parlamencie niemieckim, podajemy w przekładzie z *Temps* osnowę tego listu: Monseigneur!

Otrzymałem Pańskie pismo z dnia... do którego dołączył Pan list br. Frankensteina.

Nie wchodzę w powody, które skłoniły br. Frankensteina do usprawiedliwiania zachowania się centrum w kwestyi septenatu, ale sądzę, iż jest rzeczą bardzo nagłą i ważną, aby zwrócić uwagę na drugą część jego listu. W tej części listu bowiem wyraźnie piszemy życzenie dowiedzenia

środku dotąd okazywały się bezskuteczne. Wracając z kościoła Terentia, swobodna i spokojna, nie przeczuwała, co ją za cios okropny w domu czeka. Ujrawszy matkę, już bez życia, jak jej się w pierwszej chwili wydało z przerażenia o mało sama trupem nie padła. Nie płakała, nie jęczała, ale na twarzy jej taki był wyraz niewypowiedzianej rozpacz, że nawet lekarze, do takich scen boleści nawykli, z głębokim na nią spoglądali politowaniem. Stefan pobiegł był po księdza; na wskroś religijne serce mówiło mu, że jak matka tylko oczy otworzy — pierwsza jej myśl będzie o księdzu i spowiedzi. Pani Helena tymczasem, przez kogoś ze służby domowej uwiadomiona, przybywała czem prędzej wielce zatruwona i spłakana; na schodach zeszła się z proboszczem parafialnym.

— Czy Marszałkowa umierająca? — zapytała?

— Niewiem pani. Zawołali mnie i oto spieszę. — Weszli razem. Od chwili Marszałkowa oczy otworzyła; wzrok miała przytomny, ale z ust żaden wyraz wydobyć się nie mógł. Patrzała na obecnych z wyrazem jakby niewypowiedzianej jakiejs trwogi. Widocznie chciała coś powiedzieć, a nie mogła. Podano jej ołówek i papier, lecz i ręki podnieść nie zdołała. Proboszcz zażądał, by się wszyscy z pokoju wydali; lecz chora ani głosu, ani ruchu odzyskać już nie miała. Jedne oczy, przestraszone i boleści pełne, znak życia jeszcze dawały. Okropna była walka duszy tej, zbliżającego się zgonu świadomej, z ciałem już martwym. Po ukończonej, wśród tłumionego łkania dzieci, ceremonii Ostatniego Namaszczenia, wydołył się cichy, bolesny jęk z piersi konającej. Rzuciły się ku niej dzieci z wielkim płaczem, ona na nie spojrzała wzrokiem pełnym miłości, ale zarazem i przerażenia pełnym, cicha łza spłynęła po twarzy i dusza Marszałkowej uleciała, zabierając do wieczności ze sobą tajemnicę, którą na próżno w chwili zgonu wyjąkać usiłowały obumarłe już usta.

(Ciąg dalszy nastąpi).

się, czy Stolica św. jest zdania, iż dalsze trwanie partii centrum w parlamencie nie-mieckim jest niepotrzebnym: w takim razie bowiem on, to jest, br. Frankenstein i większa część jego kolegów parlamentar-nych nie ubiegali się nadal o mandaty Autor listu dodaje przy tem, iż, jak już wyraził się w roku 1880, centrum nie może być posłusznym ustawom, nie mającym charakteru kościelnego, a które są w sprzeczności z prawami Kościoła. Racz przeto zapewnić przedewszystkiem hr. Frankenstein, iż Stolica św. nie przestaje uznawać zasług, jakie centrum i jego przy-wódcy zaskarбили sobie w obronie katolicyzmu. Chciej mu jednak uczynić w imieniu Ojca św. następujące uwagi na jego zapy-tanie: Zadanie katolików: obrona religij-nych interesów swoich, nie może być jeszcze uważane jako dopełnienie. Trzeba bowiem pamiętać, iż w istocie tego zadania tkwią z jednej strony obowiązki obrony bezwzględ-nej i trwałe, a z drugiej strony obowiązki hipotetyczne i przemijające.

To, co obecnie powinno kierować czyn-nością katolików w parlamencie, jest: staranie się o całkowite usunięcie ustaw walki z Kościołem (majowych), staranie się o pra-wowitą interpretację ustaw nowych i su-mienne ich wykonywanie. Trzeba bowiem pamiętać, iż w narodzie o różnolitych sto-sunkach wyznaniowych, i dla którego pro-testantyzm jest religią państwa, mogą po-między różnymi wyznaniem powstać łatwo podbudki do religijnych konfliktów; w tych konfliktach zaś mogą katolicy być zmuszeni do obrony swych przekonań za pomocą środ-ków, jakie im prawo podaje, lub do uwy-datkowania swego wpływu za pomocą środków delikatnych i spokojnych, celem polepszenia położenia swego.

Nie zapomnij pan także podnieść, że katolickie stronnictwo parlamentarne, które nie jest nieczułem na nieznaczne położenie dostojnej głowy Kościoła, może korzystać ze stosownych okoliczności, ażeby dać wyraz życzeniom swoich katolickich rodaków na rzecz Papieża, i ażeby zrealizować życzenia swoje.

Stronnictwu centrum, w jego charakte-rze stronnictwa politycznego, przyznawano zawsze nieograniczoną wolność działania, ale gdy idzie o interes Kościoła, nie można pozwo-lić temuż stronnictwu, aby broniło tych in-teresów według własnego zapatrywania i środkami dowolnie obmyślanymi.

Jeżeli Ojciec święty mniemał, że po-winien stronnictwu centrum wypowiedzieć swoje życzenia co do septenatu, to przypi-sać to należy faktowi, że kwestya ta jest w związku z innymi kwestyami o wielkiem znaczeniu religijnem i moralnem.

Przedewszystkiem istniały ważne po-wody do przypuszczenia, że kwestya osta-tecznej rewizji ustaw majowych byłaby wzięta pod pilną uwagę ze strony rządu i że ta sprawa byłaby znacznie się zbliży-ła do rozwiązania, gdyby rząd był zadowo-łony ze stanowiska, zajętego przez centrum w sprawie septenatu. Stolica św. byłaby wówczas działała pośrednio i za pośred-nictwem centrum w celu utrzymania pokoju, i byłaby w ten sposób zniewoliła rząd ber-liński i usposobiła go pomyślnie dla kato-lików.

Nakoniec, udzielając rad w kwestyi septenatu, Stolica św. pragnęła skorzystać z nowej sposobności, ażeby okazać się uprzejmą dla cesarza Niemiec i księcia Bis-marcka. Z drugiej strony Stolica św. ze sta-nowiska własnych interesów, identycznych z interesami katolików, nie mogła pominąć sposobności pozyskania sobie przychyln-ości potężnego państwa niemieckiego, w na-dziej polepszenia swego przyszłego po-łożenia.

Te wszystkie względy, odnoszące się, według zapatrywań Stolicy św., do związa-nych z septenatem kwestyj religijnych i moralnych, spowodowały Ojca św. do wy-rażenia swoich życzeń stronnictwu centrum.

Niniejsze pismo, które równo jak po-przednie jest wyrazem wspaniałomyślnych zapatrywań Jego Świętobliwości, racz pan zakomunikować baronowi Frankenstein i po-lecić mu, ażeby je podał do wiadomości członków centrum.

KRONIKA

— Najjaśniejszy Pan raczł najmi-łościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Trościaniec mały, w powiecie złoczow-skim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— JE. Pan Namieśnik, Filip Za-leski, wyjechał do Wiednia.

— C. k. Namieśnictwo nadało pre-żentę na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Podbereżu, z filią Tłapcze, ks. Janowi Birezakowi, dotychczasowemu admini-stratorowi tegoż probostwa.

— **Uwolnienie od służby w pospo-litem ruszeniu.** Według postanowienia, za-wartego w punkcie 64 rozporządzenia c. k. Mi-nisterstwa obrony krajowej z 19 stycznia 1887 roku, powinni naczelnicy tak c. k. państwo-wych jak i autonomicznych władz i urzędów przedkładać swojej przełożonej władzy krajowej corocznie w ciągu miesiąca stycznia wnioski na zwolnienie od czynnej służby w pospolitem ru-szeniu funkcyjaryuszów, obowiązanych do tej służby, którzy są niezbędni na swych stanowi-skach służbowych. Ponieważ w bieżącym roku wyznaczony termin nie może być dotrzymany, przeto poleciło c. k. Ministerstwo obrony kra-jowej, ażeby zwolnienie pomienionych funkcyj-aryuszów na rok 1887 zostało przeprowa-dzone najpóźniej do 15 lutego b. r. O tem zarządzeniu zawiadomił Wydział krajowy wszyst-kie władze autonomiczne naszego kraju, z tą uwagą, iż w razie potrzeby uzyskania rzeczo-wego uwolnienia dla swoich urzędników i sług, mają przedłożyć Wydziałowi krajowemu bez-zwłocznie odnośne wnioski swoje w formie wy-kazu, sporządzonego wedle wzoru, załączonego jako alegg. 12 do powołanego na wstępie roz-porządzenia ministerjalnego.

— **W sprawie wystawy krajowej.** Z okazji przybycia do Lwowa, na posiedzenie komisji krajowej dla spraw przemysłu domo-wego i rzemieślniczego, dyrektora wystawy dr. Faustyna Jakubowskiego, odbyła się w sprawie tejże konferencya dnia 4 b. m., w lokalu „kra-jowego towarzystwa kupców i przemysłowców“. Na konferencyi tej przedstawił dr. Jakubowski szczegółowo obecny stan przygotowań do wy-stawy. Z postępu tychże sądzą, wystawa świe-tnie się zapowiada, zwłaszcza, że dotychczasowe zgłoszenia, tak co do działów poszczególnych, jak i w ogóle, każą się spodziewać bardzo wielkiej liczby wystawców. W sprawie składu *jury*, porozumiano się, ażeby powołani do *jury* zostali tylko ludzie fachowi, przez specjalne koła komitetowi wystawy zaleceni. W końcu dr. Jakubowski zakomunikował, że posiedzenie głównego komitetu wystawy odbędzie się w b. miesiącu, na którym nastąpi ostateczne ukon-stytuowanie się tegoż i przyjęcie planów bu-dynków wystawowych.

— **Zakład naukowy wojskowy we Lwowie,** otwiera z dniem 1. marca r. b. wie-czorny kurs przygotowawczy do egzaminu na oficerów: 1. pospolitego ruszenia; 2. rezerwy i obrony krajowej. Zgłoszenia przyjmuje do 27go lutego właściciel i kierownik zakładu, emeryt. c. k. kapitan Józef Waniczek, Lwów, ul. Aka-demicka, l. 10, Isza piętro. Ustnych informacji udziela od godziny 4ej do 6ej po południu. Dalej zostanie otwartym w dniu 1go maja r. b. kurs przygotowawczy do egzaminu na ochotni-ków jednorocznych. Bliższe szczegóły ogłoszone będą później Programy bezpłatnie i pocztą.

— **Towarzystwo Tatrzzańskie** odby-ło w niedzielę, w Krakowie, XIV swe walne zgromadzenie pod przewodnictwem prezesa, ks. Eustachego Sanguszki. W przemówieniu zaga-jającym, przewodniczący wyraził szczerą radość, że w tym roku Najd. Cesarzewicz Rudolf zwie-dzając Galicyę, zapewne przy sposobności zwie-dzi i Tatrzę, a Towarzystwo z tego powodu do-zna znakomitego rozwoju. Uczciwszy pamięć zmarłych członków, s. p. dr. Alojzego Altha, I. wiceprezesa, oraz s. p. Kazimierza Kantaka, przez powstanie z miejsc, zgromadzenie uchwalilo: preliminarz dochodów na rok 1887 w kwocie 9.770 zł, rozchodów w kwocie 9.728 zł., na pomnik dla s. p. Kantaka w Poznaniu 50 zł. W głosowaniu nad członkami nowego zarządu wybrano: I wiceprezesa dr. W. Markiewicza, II wiceprezesa dr. Kasparka; do wydziału wybrani na 3 lata: dr. K. Pieniążek, ks. Roszek, ks. Sutor, prof. Świerż i dr. A. Wierzej-ski. W miejsce 2 członków ustępujących wy-brano na resztę trzechlecia, t. j. na jeden rok prof. Gustawicza i prof. Czubka. W skład komisji kontrolującej na r. 1887 weszli pp. W. Fischer, Maryniak i Zarembski. Zamianowano członkami honorowymi ks. biskupa Albina Du-najewskiego i profesora dr. Augusta Wrześ-niowskiego.

Z porządku dziennego uchwalono nastę-pnie: pierwszą bramę w dolinie Kościeliskiej nazwać „Bramą Kantaka“; upoważnić Wydział by przeprowadził rokowania potrzebne celem przelania wszelkich zobowiązań Towarzystwa względem szkoły sycerstwa w Zakopanem na Wydział krajowy; w myśl życzeń większości członków zarządu lwowskiego, rozwiązać ten oddział; a wreszcie uchwalono potrzebę budo-wy drugiego schroniska przy Morskiem Oku, przyczem polecono Wydziałowi przystąpić do bu-dowy, skoro zbierze odpowiednio w tym celu fundu-W sprawie zakupna lasów tatrzańskich, walne zgromadzenie wyraża życzenie, aby powstało *consortium* w celu zebrania odpowiednich fundu-szów; na pierwszych członków tegoż zaprasza w myśl rezolucyi wiecu: JE. dr. Smolek, pre-zydenta Rady państwa, ks. Eustachego San-guszkę, prezesa Tow. Tatrz. i dr. Zyblikiewicza posła na Sejm krajowy. Po wyczerpaniu por-ządku dziennego uchwalono na wniosek p. M. Pawlikowskiego, przesłać Czytelnicy ludowej w Cieszynie, z powodu uroczystości jubileuszowej telegram z życzeniami dalszej wytrwałości w pracy narodowej.

— **Ślub.** W Krakowie przedwczoraj wie-czorem, najprzew. ks. Biskup Dunajewski w kościele OO. Kapucynów pobłogosławił związek

małżeński między p. Maryanem Chrapowickim synem marszałka szlachty na Litwie, a p. nną Maryą Dębicką, pochodzącą z gałęzi podolskiej rodu mającego swe pierwotne gniazda w Kra-kowskiem i Sandomierskiem. Jak czytamy w *Czasie*, dostojny Pasterz zwrócił słowa serdecz-ne a podniosłe do nowożeńców. Grono weselne do którego Litwa, Ukraina, Podole i Galicya dostarczyły swych przedstawicieli, podejmowała matka i dziad panny młodej. p. Jan Urbański, za-mieszkały od wielu lat w Krakowie. Przy uczcie weselnej wznoszono liczne toasty, a wśród mno-gich telegraficznych i listownych powinszowań, z różnych stron kraju, nadeszło pismo od wło-szcan z dóbr matki panny młodej na Podolu, dające piękne świadectwo pamięci i przywiąza-nia ludu. — Niezmiernie sympatyczna para no-wożeńców wyjeżdża w tych dniach na Litwę, gdzie zamieszka w dobrach pana młodogo Ko-chanowicze. Unosi ona z sobą serdeczne życze-nia licznych przyjaciół krakowskich, oraz bło-gosławieństwa ubogich dla których brat panny młodej, jak się dowiadujemy, zbierał składekę w najbliższem kółku rodziny.

— **Bal drukarski,** który odbędzie się 12 b. m. w sali „Frohsinu“, powiedzie się nieza-wodnie wybornie. Komitet przygotowuje wiele niespodzianek, a między innymi bardzo piękne porządki tańców, wykonane w tutejszym zakła-dzie litograficznym p. Przyszlaka. Dochód z balu przeznaczony, jak wiadomo na humanitar-ne Towarzystwo drukarskie „Ognisko“, którego wydział krząta się o to, ażeby bal sobotni był ogniskiem dobrego humoru i niewymuszonej za-bawy. Dotychczas zgłosiło się już bardzo wiele osób po bilety, tak, że przypuszczać należy, iż przeszło 100 par stanie do mazura. Ponieważ jednak komitet ze względu na dochód pra-gnie, ażeby jak najwięcej osób wzięło udział w tym wieczorku, urządza więc osobne biuro, w którym wydane będą zaproszenia tym osobom, które przez pomyłkę zostały pominięte. Biuro komitetu znajduje się będzie w lokalu „Gwia-zdy“ przy ul. Franciszkańskiej p. l. 7., gdzie we środę i czwartek od 6ej do 9ej wieczorem wydawane będą zgłaszającym się zaproszenia i bilety.

— **Z teatru.** Wczorajsze przedstawienie „Zbójców“ napełniło salę teatralną po brzegi a p. Władysław Barącz spełnił niewątpliwie dobry uczynek, że występem swoim w roli Fran-ciszka Moora przysporzył znaczną kwotę „Czy-telnicy akademickiej“. Jako artyście amatorowi, który trudów swych nie szczędzi na cel dobro-czynny należały się niewątpliwie huczne oklaski, jakimi na scenie powitany został, srebrny wie-niec laurowy i bukiety, które mi go obyspano. Przylączyliśmy się najchętniej i z naszej strony do uznania dobrego uczynku p. Baracza i jego dobrych chęci, ale sądzimy, że ubliżylibyśmy artyście, gdybyśmy pominieli zupełnie milecz-niem stroną jego „krecacy“ sceniczną. A że w zapatrywaniach naszych i opiniach o sztuce staramy się zawsze kierować zasadą: „amicus Plato sed magis amica veritas“ — przeto wy-powiemy bez ogródki, że zdaniem naszym, ani pojęcie roli, ani głos, ani ruchy, ani wyraz twarzy, ani sposób mówienia artysty, nie odpo-wiadały zadaniu. Wczorajszy Franciszek głównie tem grzeszył, że nie był jednolicie pomysły i odtworzony, że „krecacy“ ta, przeciętą, szcze-gółami, które często wprost przeciwne zamie-rzonemu wywoływały wrażenie, miała za mało, bardzo mało siły dramatycznej, za wiele zaś przesady. Rzecz można, że artysta użytkował w tej roli wszystkie możliwe „czarne charakte-ry“, ale nie stworzył z tej mozaiki szczegółów całości, któraby zdolną była przejąć grozę i rze-czywisty wywołany efekt. Nienaturalna a cze-szem zupełnie fałszywa intonacja głosu, wymo-śwa, obcym rażąca akcentem, i niezwykła dowol-ność pod względem reguł gramatycznych, nie mogły oczywiście spotęgować wrażenia. Bardzo dobrym, pełnym zapału i młodzieńczego ognia był p. Woleński w roli Karola, a w grze pani Żelazowskiej, która wystąpiła w roli Amelii, konstatujemy z przyjemnością coraz widoczniej-sze postępy, świadczące o rzeczywistym talencie i usilnej pracy artystki.

(J.) **Opera.** W sobotę wznowiono nie-zrywaną od dłuższego czasu we Lwowie operę Meyerbeera „Dinorę“. Sielankowy charakter tej muzyki wymaga nadzwyczajnej subtelności wy-konania, zarówno ze strony solistów jak chóru i orkiestry, inaczej bardzo łatwo sprawić może, iż całość przedstawi się trywialnie. Dzięki współ-udziałowi panny Bianki Donadio, pp. Frappolego i Nollego odpowiedziało samotnie przedstawienie w znacznej części wymaganiom artysty znym. Panna Bianca Donadio odpiewała partję obłą-kaniej Dinory z wielkim artystem, a grze swej umiała nadać nie mało wdzięku. Wybornym *Correntinem* był p. Frappoli. Partya ta nad-zwyczaj trudna i muzycznie niezbyt wdzięczna; ażeby wywiązać się z niej należyte, potrzeba na to artysty, posiadającego oprócz głosu także i wiele muzycznej inteligencji. P. Nolli (Hoel) śpiewał bardzo pięknie. Głos jego brzmiał w wyszejkich tonach potężnie, niekiedy może za po-tężnie nawet. Razko nas jedynie zbyt drastyczne akcentowanie niektórych nut, często wprawdzie na-potykaną w włoskich barytonów, ale mimo to, zda-niem naszym, przekraczające granice muzyka-łnego piękna. Uważamy p. Nollego za tak wy-bornego artystę, iż tylko z prawdziwym żalem piszemy o jakiegokolwiek słabszej stronie jego śpiewu. Mniejsze partye spoczywały w rękach

pp. Reckiego Łomińskiego, oraz pani Kas-pro-wiczowej i Babińskiej. Pau Recki sprawił nam tym razem miłą niespodziankę. Śpiewając ariętkę z trzeci-go aktu wykazał z równo pod wzglę-dem emisji głosu jak i muzycznego traktowa-nia rzeczy postęp ocywisty.

— **Na dzieła s. p. Jana Lama** na-desłał do administracyi *Gazety Lwowskiej* p. F. Saszewski z Łanczyna 8 zł. tytułem pre-numeraty.

— **Pogrzeb s. p. ks. Wawrzyńca Ostrowskiego,** prezesa Rady powiatowej brze-żańskiej, odbył się dnia 4 b. m., w Brzeżanach. Po nabożeństwie żałobnem w farze, infułat, ks. Kerszka z Podhajec, w asystencyi licznego du-chowieństwa wszystkich obrządków, odprowadził zwłoki na cmentarz miejscowy, a w orszaku żałobnym znajdowali się członkowie reprezen-tacyi powiatowej i rady miejskiej, przedsta-wiciele wszystkich władz miejscowych i wojska, wójtowie gmin okolicznych i nader liczna pu-bliczność, która czcąc pamięć i zasługi zmar-łego, ze wszystkich stron powiatu a nawet z dalszych okolic do Brzeżan przybyła.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 8 b. m., według spo-strzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr przeważnie północno-wschodni, średnia temperatura dnia około -6°C., niebo się wy-pogadza, powietrze miernie wilgotne, opad śnie-gu co najwięcej wcale nieznaczny.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 775 m. m. Najniż-sza temperatura dziś rano była -8.1°C.

— **Ogień** powstał dziś rano, o godzinie 5, w nowo wymurowanym, lecz niedokończonym domu pod l. 32 przy ulicy Kazimierzowskiej. Zapaliły się wiory w parterowym lokalu, słu-żącym za warsztat stolarski. Ogień ugasili do-mownicy.

— **Statystyka policyjna.** W miesiącu styczniu bieżącego roku aresztowała tutejsza c. k. dyrekcya policyi 912 osób, a mianowicie: za rabunek 3, za morderstwo i rabunek 4, za kradzież 118, za oszustwo 9, za sprzeniewie-rzenie 4, za spędzenie płodu 1, za gwałt pu-bliczny 1, za uszkodzenie cieleśne 11, za strę-czenie do nierządu 3, za obrazę straży 7, za dręczenie w nieregularnym 8, za nieostrożną jazdę 13, za zakazany powrót do Lwowa 22, za uchyla-nie się z pod dozoru policyjnego 4, za burdy i bitki 98, za opilstwo 100, za żebranie 46, za włóczęgostwo i wstręt do pracy 112, za przekroczenie regulaminu służbowego 4, za przekroczenie regulaminu dorożkarskiego 64, za przekroczenie regulaminu prostytucyi 27. Odsta-wiono z sądów do policyi po odbytej karze 166, ze szpitala po wyleczeniu 6, zwrócono z magi-stratu po sprawdzeniu przynależności 15, dla braku przytułku 66. Z powyższych aresztowa-nych odstawiono do c. k. sądu krajowego kar-nego 33, do c. k. sądu powiatowego karnego 299, do magistratu celem wyszusapowania 104, a celem zbadania przynależności i do ulokowa-nia przy robotach 63, do szpitala głównego na słabości zakażone 10, na słabości skórne 3, policyjnie ukarano 400. Za dręczenie zwierząt ukarano 5 osób aresztem a 6 grzywną, wyno-szącą razem 7 zł. Za jeżdżenie o jednym dy-szlu przy jednokonnym wózkach, ukarano 6 osób aresztem, a 64 osób grzywną, w kwocie 32 zł. 5 ct., na fundusz tutejszych ubogich. Oprócz tego oddano do głównego szpitala 21 prostytutek na słabości zakażone.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Leo-dydm, rektor tamtejszego uniwersytetu kato-lickiego ks. C. Pieracots, prałat domowy Jego Świętobliwości, w 51 roku życia; w Wojnowie, na Litwie, znany bibliofil, Jan Nargielewicz, pozostawiając bibliotecę liczącą przeszło 20.000 tomów; w Krakowie, Seweryn Czapotowicz, żołnierz artylerii wojsk polskich z roku 1831, przeżywszy lat 72; także, dr. Teofil Żebraw-ski, inżynier cywilny, czynny członek Akademii umiejętności, b. kapitan wojsk polskich, mają pełen nauki i cichych zasług, licząc lat 88.

— **J. I. Kraszewski** opuścił już San Remo i przebywa obecnie we Florencyi.

— **Złote wesele.** Z pod Sztumu dono-szą, że dnia 18 b. m. obchodzili państwo Al-kantarostwo Donimirscy w Hohendorfie złote we-sele. Liczne grono dzieci, wnuków, prawnuków oraz obywatelstwa z bliższych i dalszych stron zebrało się na tę uroczystość. Z powodu słabości sędziwego jubilata, akt błogosławieństwa kościel-nego odbył się za dyspensą w wielkiej odpowiednio przystrojonej sali. Po akcie kościelnym odczytał w imieniu obywatelstwa p. Ludwik Slaski adres od obywateli Prus Zachodnich, poczem przema-wiała delegacya wydziału powiatu sztumskiego delegacya towarzystwa rolniczego itd. Do wspóln-nej uczyt zasiadło około 80 osób; podczas o-biadu nadszedł z Rzymu telegram z błogosła-wieństwem od Ojca św.

— **Dobra Bereczyna,** należąca do hr. Potockich, według obiegających w Królestwie pogłosek, miała być sprzedana. Tymczasem ko-respondent petersburskiego *Kraju* z Mińska gu-bernialnego zapewnia, że pogłoski te nie mają najmniejszej podstawy.

— **Lekarzem nadwornym** szacha perskiego mianowany został z polecenia posła francuskiego w Teheranie, ziomek nasz, p. Ni-

kodem Puchalski, dotychczas zamieszkały w St. Omer.

— **Bank ziemski** w Poznaniu, otrzymał telegrafem zawiadomienie z Nowego Jorku od pana Jerzmanowskiego, że tenże, skoro subskrypcya na akcyę będzie otworzona, podpisze się na dwadzieścia akcyj za 20 tysięcy marek. Wyłożenia subskrypcyi każdego dnia spodziewać się można, skoro formalności sądowe będą załatwione.

— **Stado dzikich gęsi** widziano przed kilku dniami przelatujące nad Warszawą.

— **Sprawozdania rektoratów szkół** wyższych w Austrii, przesłane obecnie ministerstwu oświaty wykazują, iż tego roku frekwencya uniwersytetów jest niezwykle wielką natomiast frekwencya politechnik jest bardzo niską. Ośm austriackich uniwersytetów liczy 13.000 słuchaczy, sześć politechnik 1827 słuchaczy. Z tych ma wiedeński uniwersytet 5007 słuchaczy, a mianowicie 214 słuchaczy teologii, 1437 słuchaczy prawa, 2645 słuchaczy medycyny i 611 słuchaczy filozofii. Uniwersytet w Gracu liczy 1215, w Innsbrucku 863, w Pradze niemiecki uniwersytet 1496 a czeski 2035, w Krakowie 1138, we Lwowie 1101, w Czerniowcach 245. Politechnika w Wiedniu ma 752, niemiecka w Pradze 214, czeska w Pradze 367, w Bernie 128, w Gracu 186, we Lwowie 180.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha i. 10, otwarta jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Pruska ustawa** kościelno-polityczna z dnia 21 maja 1886 r., oto tytuł ciekawej pracy ogłoszonej w odcieku z Przeglądu polskiego przez dr. Władysława Abrahama, docenta prawa kanonicznego na Uniwersytecie krakowskim. Ustawa ta, jak wiadomo, przynosi pewne ulgi dla kościoła katolickiego w Prusiech — z wyjątkiem księstwa poznańskiego; jest niejako zapowiedzią zniesienia przepisów, wydanych w czasie *Kulturkampf*, chociaż stosunku kościoła do państwa nie formułuje jeszcze w taki sposób, jakby sobie tego kościół właściwie życzył. Ma ona znaczenie tylko przejściowe, które utraci z gruntu, w razie rewizji ustaw majowych; z tem wszystkim jednak jest nader ciekawym przyczynkiem do zrozumienia obecnych stosunków kościelno politycznych w Niemczech, tudzież polityki, jakiej rząd pruski trzyma się w obec kościoła. Rozprawa dr. Abrahama, oparta na sumiennem zbadaniu rzeczy, napisana gruntownie i trzeźwo, wyświeca ją wszechstronnie; podaje przedewszystkiem przyczyny, które skłoniły rząd pruski do pewnych ustępstw na rzecz kościoła, przedstawia historję złożeń tej ustawy, jej projekt pierwotny, i jej ostateczną sankcyjonowaną formę, rozbiiera wreszcie jej znaczenie ze stanowiska politycznego i kościelnego w walce przeciw kościołowi prowadzonej od lat kilkunastu z niesłychaną energią i wytrwałością, w tym celu, ażeby złamać samorząd kościoła w Prusiech. Ka. Bismarck, przekonawszy się o niespożytej sile swojego przeciwnika, który biernym swoim oporem umiał usunąć wiele skierowanych przeciw sobie zamachów, widział się zmuszonym ostatecznie ustąpić, nie chcąc dalej marnować sił na cele bezowocne i niewykonalne; skłoniły go do tego nadto względy polityczne, tj. opór katolików i ich stronnictwa parlamentarnego, centrum, które stając w opozycji w obec rządu, nie dozwoliło mu nigdy liczyć na większość w sejmie i parlamencie, potrzebną do przeprowadzenia rozmaitych punktów akcyi rządowej. Uregulowanie stosunku państwa do kościoła, przeprowadzone za zgodą papieża, ująć może, zdaniem ka. Bismarcka, powód do opozycji centrum, albo przynajmniej rozbić je, a tem samem osłabić, nadto zaś odosobni Polaków, którzy złączeni z centrum współnością przekonani w sprawach kościelnych i częstokroć przez nie popierani, po załatwieniu sporu nie znaleźliby już zapewne tak silnego i wytrwałego poparcia. Takie pobudki — i tym podobne kierowały ka. kanclesem przy zainicyowaniu akcyi ugodowej z Kościołem. Rokowania ze stolicą apostolską toczyły się już od lat kilku i przyniosły nawet poprzednio kilka pomniejszych ulg; najdalej jednak idzie omawiana ustawa z 21 maja 1886 r., która wszakże bynajmniej sprawy ostatecznie nie załatwia. Z ważniejszych jej postanowień podnieść należy, że do sprawowania urzędu duchownego nie potrzeba poprzedniego złozenia egzaminu państwowego (art. 1), że studia teologiczne mogą być odbywane w seminariach kościelnych, których plan i statuty zatwierdza ma minister spraw duchownych, przepis nie odnoszący się jednak do archidiecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej i diecezji chełmińskiej (art. 2) że zwierzchnicy duchowni mają prawo urządzać konwikty (art. 3), że złozenie duchownego z urzędu oprzeć się może o władzę świecką tylko

w tym razie, jeżeli z tem złozeniem połączone jest utrata lub zmniejszenie dochodu urzędowego (art. 7), że królewski Trybunał dla spraw kościelnych zostaje zniesionym (art. 9) że apełacya do władz państwowych w sprawach duchownych nie ma miejsca (art. 10), że przewodniczący dozorze kościelnym przechodzi na ustanowionego prawnie proboszcza lub administratora, z pod którego to przepisu jednak wyjęte zostały znowu archidiecezya poznańska gnieźnieńska i diecezja chełmińska (art. 14) i wreszcie, że ciche czytanie mszy św. i udzielanie sakramentów nie podpadają pod przepisy karne (art. 5). Dla prowincyj polskich nadodatkliwym jest zaświadczenie zawarte w art. 2 zabraniające — na razie przynajmniej — tworzyć także seminaria duchowne, w ten sposób bowiem kandydaci do stanu duchownego narodowości polskiej nie znajdują sposobności kształcenia się o w rezultacie sprawadnie musi napływ księży niemieckich do tychże prowincyj, oświetlenie stosunku między ludem a plebanem i ułatwi cele germanizacyjne.

GŁOSY PUBLICZNE.

W sprawie fundacyi Skarbkowskiej. i jej procesu z p. Miłaszewskim, otrzymujemy następujące

Wyjaśnienie.

Pozwem z dnia 16 czerwca 1883, zapożyczał p. Adam Miłaszewski, były dyrektor teatru lwowskiego, fundacyę s. p. Stanisława hr. Skarbka o zapłaceniu mu różnych pretensyj, ogólną sumę 34295 zł. wynoszących, co spowodowało fundacyę do wytoczenia p. Miłaszewskiemu wzajemnych skarg o zapłaceniu kwot 3126 zł. 56 ct. i 1173 zł. 45 ct. a. w.

Pretensye fundacyi zostały jednobrzmiąciami wyrokami dwóch instancyj w całości wywalczone. Sprawa natomiast p. Miłaszewskiego o sumę 34295 zł. aw. przebiegała przez wszystkie instancje. Pierwsza instancja przyznała mu sumę 17200 zł. z odsetkami od dnia pozwu. Druga przysądziła mu tylko 4300 zł. Gdy wskutek tego orzeczenia c. k. sądu krajowego wyższego zrównoważyły się pretensye p. Miłaszewskiego z pretensjami fundacyi, oświadczyła Rada administracyjna fundacyi, chcąc sprawę umorzyć, gotowość dopłacenia p. Miłaszewskiemu kwoty do 2000 zł. jeżeli zaniecha dalszego odwołania. P. Miłaszewski nie chciał się tem jednak zadowolnić i żądał dopłaty co najmniej 7000 zł., która suma Radzie administracyjnej, po wygraniu procesu w drugiej instancji wydała się znowu wygórowaną, odwołał się więc p. Miłaszewski do trzeciej instancji, a ta mu przyznała sumę 14.930 zł. z procentami pod warunkiem złozenia przysięgi szacunkowej. Po strąceniu wzajemnych pretensyj, przypała więc p. Miłaszewskiemu do wypłacenia suma 10.630 zł. z procentami.

Egzekucyi nie miał p. Miłaszewski potrzeby ani sposobności wdrażać, raz że termin płatności w mowie będącej należytości dopiero temi dniami zapasł na — po drugie, że fundacya należytości tej w stosownym czasie nie omisszała uiścić. Fundacya Skarbkowska nie jest zawiąkaną w żadne procesa, któreby jej dotkliwą stratą zagroziły. Prowadzi wprawdzie fundacya kilka sporów przeciw lokatorom gmachu teatralnego i dzierżawcom majątności fundacyjnych o zaległe czynsz, tudzież przeciw właścicielom o naruszenie posiadania, atoli procesa tego rodzaju nie zagroziły fundacyi stratą, a zresztą nie dadzą się uniknąć przy zarządzie wziętym majątkiem.

Co do poruszonej w dziennikach sprawy żyrandola teatralnego, to Zarząd fundacyi obowiązany jest dbać o to, żeby wszelkie przez dzierżawców przedsiębiorstwa teatralnego przyjęte obowiązki, a zatem i zobowiązanie kontraktowe oświetlania teatru żyrandolem były ściśle wypełniane.

Dr. Teobald Semilski.

syndyk fundacyi śp. St. hr. Skarbka.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Izba handlowa i przemysłowa** we Lwowie wybrała swym prezydentem na rok 1887 ponownie p. Edwarda Simona a wiceprezydentem p. Karola Kiselkę. Dalej wybrała Izba prowizorycznym przewodniczącym p. Maksę Epsteinę, rewidentem p. Karola Schayera a delegatem do komisji miejskiej dla oznaczenia cen materiałów budowlanych i dotyczących robót p. Emanuela Galla. Następnie przystąpiła Izba do wyboru komisji stałych.

Do komisji certyfikacyjnej zostali powołani pp.: Józef Baczewski, Emil Brajer, Emanuel Gall, Jędrzej Gołąb, Piotr Miączynski, Michał Michalski, Karol Schayer;

do komisji kolejowej: pp. E. Simon, Karol Kiselka, Józef Baczewski, E. Gall, W. Gubrynowicz, St. Niemczynowski, Jakób Piepes, Ignacy Russman, Salomon Buber, Wiktor Swisterski;

do komisji bankowej: pp. E. Simon,

J. Baczewski, J. Gołąb, W. Gubrynowicz, M. Michalski, St. Niemczynowski, J. Piepes, K. Schayer i Henryk Sokal;

do komisji dla dostaw wojskowych: pp. Adolf Aleksandrowicz, Stanisław Ciuchciński, Samuel Horowitz, W. Gubrynowicz, St. Niemczynowski, Z. Rucker, K. Schayer i M. Walichiewicz.

Na pierwszym posiedzeniu nowo-ukonstytuowanej Izby, rada p. Budyński zawiadomił, iż do biura Izby nadeszło podanie samoistnych szynkarzy we Lwowie, o poparcie ich petycji, wniesionej do c. k. Ministra handlu, o zmianę rozporządzenia ministerjalnego z dnia 19 lipca 1886 r., mocą którego dzierżawcom i zastępcom przemysłowym przyznano czynne i bierne prawo wyborcze w odnośnym stowarzyszeniu. Ze względu na to, iż na 340 szynkarzy we Lwowie jest 2/3 dzierżawców i zastępców, a tylko 1/3 wykonywujących osobiście swoje prawa szynkarskie, a przy takim składzie rzeczy jest prawdopodobnem, iż do przezeństwa i wydziału mogliby wejść sami dzierżawcy, skutkiem czego zarząd funduszami, zbieraniem długoletnią pracą i oszczędnością upoważnionych szynkarzy dostałby się w ręce co najmniej obojętne; dalej, ze względu na to, iż dzierżawcy, jako czasowi wykonawcy przedsiębiorstwa, którym po roku a nawet po pół roku właściciel może wypowiedzieć przedsiębiorstwo, nie mogą być powołani do czuwania i popierania celów i fundusów stowarzyszenia, szczególnie ze względu na specjalne stosunki we Lwowie, rada Budyński zaproponował imieniem sekcji przemysłowej i handlowej, aby wniesić do c. k. Ministerstwa handlu przedstawienie o nieprzyznaniu dzierżawcom i zastępcom szynkarzy prawa wyboru do stowarzyszenia. Izba przyjęła uchwałę w myśl powyższego wniosku.

W końcu referował rada Budyński w sprawie przynależności rzemieślników dworskich i rzemieślników w kopalniach i rafineriach nafty w Słobodzie rumuńskiej do stowarzyszenia przemysłowego w Kołomyi.

Po dłuższej dyskusji uchwalono odesłać sprawę tę napowrót do komisji przemysłowej i zasięgnąć informacji o stanie i rodzaju warstwow w pomienionych kopalniach.

Dwudzieste drugie Walne Zgromadzenie Rady Ogólnej Towarzystwa gosp. galicyjskiego, na które powołani są w myśl §. 17 statutu nie tylko delegaci obieralni — ale i prezesowie Oddziałów, jako delegaci z urzędu — odbędzie się dnia 3 i następnym marca br. we Lwowie. Program tegoż Zgromadzenia będzie następujący:

A. Sprawy do decyzji delegatów należące: 1. Sprawozdanie z czynności Komitetu za rok 1886. 2. Sprawozdanie z czynności Oddziałów, tudzież z obrotu ich funduszy za tenże rok 1886. 3. Sprawozdanie komisji rachunkowej: a) co do zamknięcia rachunków za rok 1886. b) co do budżetu na rok 1887. 4. Wybór prezesa i dwóch wiceprezesów na lat czterech — w myśl §. 38 statutu. 5. Wybór czterech członków Komitetu na lat 4, w miejsce ustępujących z turnusu: pp. Zygmunta Bojarskiego, Józefa Gizowskiego, Ottona Hausnera i Tadeusza Langiego. 6. Wybór komisji rachunkowej na rok przyszły. 7. Wnioski Oddziałów i Członków po przedyskutowaniu ich na poufnym posiedzeniu.

B. Sprawy do decyzji ogółu członków należące: 1. Sprawa zawiązania Towarzystwa ochrony własności ziemskiej. 2. Sprawa krajowej Wystawy rolniczo-przemysłowej w Krakowie 1887 r. 3. Sprawa licencyjonowania hubajów. 4. Sprawa uprawy tytoniu. 5. Sprawa uzupełnienia szkół wydziałowych w kierunku rolniczym i przemysłowym. 6. Zdanie sprawy sekcji chmielowej.

Podczas posiedzeń Rady Ogólnej odbędzie się też posiedzenie sekcji chmielowej, w lokalnościach Tow. gosp., tudzież Wystawa nasion, od 1 do 5 marca we Lwowie, której program osobno ogłoszony zostanie.

C. k. Towarzystwo Gospodarskie Galicyjskie wydało już powyższej treści okólnik do Rad wszystkich oddziałów, jakoteż członków Towarzystwa z wezwaniem, aby wspomniane Rady udzieliły treści tego okólnika do wiadomości pp. delegatów jakoteż członków wszystkich, zwracając ich uwagę: że w Zgromadzeniach Rady Ogólnej mogą brać udział wszyscy członkowie Towarzystwa — a to w sprawach wyliczonych pod A. z głosem doradczym, zaś w sprawach wyliczonych pod B. z głosem stanowczym.

Towarzystwo uprasza o weznesne zgłoszenia po karty legitymacyjne, uprawniające do korzystania z obniżek kolejowych — prosząc zarazem o dołączenie dokładnego adresu, t. j. miejsca zamieszkania i poczty ostatniej, niemniej też linii kolei żelaznej.

Pierwsze posiedzenie Rady Ogólnej — d. 3 marca br. — rozpocznie się o godzinie 10 z rana w wielkiej sali ratuszowej.

* **Wystawa nasion**, ma się odbyć we Lwowie od 1go do 5go marca 1887, podczas posiedzeń Towarzystwa kredytowego ziemskiego i Rady Ogólnej Towarzystwa gospodarskiego.

W wykonaniu uchwały Rady Ogólnej z dnia 5go marca 1886 r., komitet c. k. galicyj.

Towarzystwa gospodarskiego wzywa wszystkich ziemian, którzy produkują doborowe nasiona rolnicze lub leśne — i mają takowe w roku bieżącym na sprzedaż — ażeby raczyli najpóźniej do 25go lutego b. r. przesłać franko pod adresem Komitetu Towarzystwa gospodarskiego (w gmachu Ossolińskich) próbki tychże nasion, podając w dołączonym blankiecie: a) imię swoje i nazwisko; b) miejsce zamieszkania, tudzież stacyę pocztową lub najbliższą kolejową; c) rodzaj nasienia; d) ilość, w jakiej takowa jest na sprzedaż; wreszcie e) cenę, po jakiej będzie sprzedawane. Nasiona mają być nadesłane w woreczkach płóciennych, obejmujących po jednym kilogramie (dwa funty słowe) nasienia, wraz z wypełnionym blankietem. Komitet galic. Towarzystwa gospodar. przedstawi próbki nadesłane (ugrupowane systematycznie) członkom Towarzystwa podczas Rady Ogólnej, mającej się zebrać w pierwszych dniach marca b. r. Zamierzone zebranie próbek z całego kraju nie będzie wystawą nasion w ścisłym tego słowa znaczeniu — ale będzie raczej zapoznaniem rolników, potrzebujących nasion, z miejscami produkcji tychże w kraju. Tym sposobem pragnie komitet ułatwić zarówno sprzedaż, jak i nabycie doborowych nasion rolniczych i leśnych w kraju produkowanych — i spodziewa się, że szanowni producenci licznymi nadsyłkami przyczynią się do wyrobienia przekonania: „że bardzo wiele nasion (jeżeli nie większość, znaleźć można w kraju, bez uciekania się do zagranicznych handlarzy.“

* **Towarzystwa rybackie** w Krakowie postanowiło wziąć udział w tegorocznej Wystawie krajowej, a Zarząd Towarzystwa przygotowuje się — łącznie z p. Goskowskim z Tonie — urządzić wystawę gospodarstwa rybnego stawowego i rzecznej w osobnym pawilonie. Gdy p. Goskowski zajmuje się przedstawieniem całego gospodarstwa stawowego, Towarzystwo rybackie zamierza przedstawić dział rybactwa rzecznej. Ponieważ pożądanem jest, ażeby cały dział rybactwa krajowego przedstawiał się w jednolitem zestawieniu, więc Zarząd Towarzystwa Rybackiego zaprasza wszystkich posiadających dotyczące okazy, ażeby zechcieli przyłączyć się do tej wspólnej wystawy i w tym celu zawczasu, już teraz, a najpóźniej do końca lutego b. r. porozumieć się listownie z Zarządem Towarzystwa Rybackiego (adres profesor dr. Maksymilian Nowicki w Krakowie, ulica św. Anny lic. 6), jakie objekta mogliby i chcieli nadesłać. Pożądane są okazy preparatów w wszystkich krajowych ryb, raków i małży; sprzęty i narzędzia rybackie w naturze lub w modelach, a to tak dozwolone jak też zabronione ustawami rybackimi; książki traktujące o gospodarstwie rybnym i w ogóle wszystko, co interesować może rybaka. Z takich zgłoszeń wybierze Zarząd Towarzystwa Rybackiego te objekta, których sam jeszcze nie posiada i dla których znajdzie w swym pawilonie stosowne umieszczenie i poprosi w swoim czasie posiadaczy wybranych obiektów o nadesłanie takowych na koszt Towarzystwa Rybackiego, ręcząc naturalnie za całość i zwrot nadesłanych okazów, jeżeliby tego właściciele żądali. Wiadomość tę uzupełnimy doniesieniem, że protektor Towarzystwa Rybackiego, JE. Hr. Włodzimierz Dzieduszycki, popierając tę myśl, oświadczył już swą gotowość, że z bogatych zbiorów swoich muzealnych przysła wiele okazów, które są może unikatami i będą zapewne najprzedniejszą ozdobą wystawy. Oby za tym przykładem poszli wszyscy, którzy interesują się rybactwem i dbają o podniesienie tego dla nas tak ważnego działu gospodarstwa krajowego.

* **Targ zbożowy.***) Dnia 8 lutego 1887 r.

Lwów, pszenica 8-75 do 9-10, żyto 5-30 do 6-50, jęczmień 5- do 7-20, owies 5- do 6-50, groch 5-75 do 9-50, wyka 5- do 6-50, rzepak 9- do 9-30, linianka — do —, konieczna czerwona 40- do 52-50, konieczna biała 40- do 65-50, konieczna szwedzka 35- do 70-50.

Tarnopol, pszenica 8-50 do 9-50, żyto 5-80, do 6-45, jęczmień browary 4-75 do 7-50, owies 5- do 5-75, groch 5-50 do 8-50, wyka 5- do 5-70, rzepak n. 9- do 9-25, linianka — do —, konieczna czerwona 40- do 50-50, konieczna biała 40- do 50-50, konieczna szwedzka — do —.

Podwoleczyska, pszenica 8-50 do 9-50, żyto 5-75 do 6-45, jęczmień 4-50 do 7-50, owies 5- do 5-50, groch 5-50 do 8-25, wyka 5- do 5-70, rzepak n. 9- do 9-25, linianka — do —, konieczna czerwona 36- do 48-50, konieczna biała 37- do 50-50, konieczna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 8-90 do 9-55, żyto 6- do 6-75, jęczmień 5- do 7-25, owies 5- do 6-20, groch 6- do 9-50, wyka 5-50 do 6-50, rzepak n. 9-25 do 9-35, linianka — do —, konieczna czerwona 38- do 52-50, konieczna biała 40- do 55-50, konieczna szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo neto bez worka. Chmiel od 5- do 40- zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

*) Przedruk wzbroniony.

L. 21352 (632 2-3) C. k. miej. del. sąd powiatowy S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz masy konkursowej Towarzystwa galic. kasy zalickowej we Lwowie sumy 575 zł. w. a. z pn. licytacyę ciała hipotecznego wyk. hip. l. 276 i 90/2340 części ciała hipotecznego wyk. hip. l. 281 gm. kat. Zarndee własność Anieli Koziół 28l. Widel i połowy ciała hipotecznego wyk. hip. l. 274 teje gminy własność Michała Proć stanowiącego na dzień 24 lutego 187 i na dzień 24 marca 1887 zawsze o godz. 10 rano w biurze II. Cena wywołania 140 zł. i 760. Poręczne 141 zł i 76 zł. Na terminach tych realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania. Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. Dąbcański. Lwów, 2 grudnia 1886.

L. 7266. (282 2-3) W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 w dniu 24 lutego 1887, nawet poniżej ceny wywołania licytacya real. Nr. 21 wedł g wykazu hip l. 113 gminy Jakiniew Oleksy Stefaniszyna własnej na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego pto 189 zł. 97. Cena wywołania 1000 zł. Wadyum 50 zł. Resztę warunków ułatwiających akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć tusąd. registr. o tem zawiadamia się nieznanym z życia i miejsca pobytu oraz tych wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 20 października 1885, jako dniu podjęcia wyciągu hipotecznego w hipotekę sprzedać się mającej realności weszli, lub tych którzyby uchwała niniejsza lub jako późniejsza z jakiego bądź powodu doręczona nie została przez kuratora w osobie Romana Stefaniszynego ustanowionego. C. k. sąd powiatowy Kamionka, 0 września 1886.

L. 15689 (504 2-3) C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału, odoędzie się na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie dnia 24 lutego, 24 marca i 21 kwietnia 1887, każdym razem o 10 godzinie rano przymusowa licytacya realności dłużniczki Hanny 1. Wasserbergerowej 2. Rotterowej własnej, w gminie Cerekiew w powiecie bocheńskim położonej liczb. wykazu hip. 56 objętej. Cena wywołania wynosi 600 zł. Wadyum 60 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Serafinski, wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane. Bochnia, dnia 9 grudnia 1886.

L. 9250 (599 2-3) Rzeszowski c. k. sąd obwodowy ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności realności pod lk. 115 w Rzeszowie, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 28 lutego, 31 marca i 3 kwietnia 1887, o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 114 w Rzeszowie położonej, l. w. h. 105 ks. gr. gminy kat. Rzeszów objętej w myśl wyroku t. s. z 30 czerwca 1881, l. 2921 współwłasnością Klary Gitli Brenner w 22/40 Betti Reichwald w 39/10 Leji Weissberg w 15/240 i Hirscha Reichwalda w 15/240 częściach będącej. Cena wywołania 811 zł. 10 ct. Wadyum 81 zł. 11 ct. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze. Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych zzywa się wierzycieli i strony na termin 2 maja 1887 o godzinie 10 rano. Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Reines z substytucyą adw. dr. Fechtdegena w Rzeszowie. Rzeszów, 30 grudnia 1886.

L. 6214. (139 2-3) W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, dnia 22 lutego 1887, za cenę szacunkową lub poniżej takowej, licytacya realności, wyk. hip. l. 175 ks. gr. gm. kat. Moskałowski objętej, Józefa Tarnawskiego własnej, na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 197 zł. zpn. Cena wywołania 450 zł., wadyum 22 zł. 50 ct. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze. C. k. sąd powiatowy. Kosów 30 czerwca 1886.

L. 12520. (536 2-3) C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego, w likwidacyi dozwoloną została, w celu ściągnięcia 3 rat po 6 zł. i jednej na 6 zł. i 32 ct. w. a. zpn., egzekucyjna sprzedaż realności, dłużnika Józefa Karkowskiego, w Kołomyi pod nr. 475 1/4, sub. rep. 958 położonej, w trzech: na dzień 22 lutego, 15 marca i 29 marca 1887 roku, każdym razem na godzinę 10 przed południem, wyznaczonych terminach, że pominioma realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, w kwocie 350 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania na ostatnim terminie, zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 35 zł. do rak komisji licytacyjnej złożyć, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane. Kołomyja 9 grudnia 1886.

L. 4108. (479 2-3) C. k. sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia, iż dnia 22 lutego, 23 marca, 26 kwietnia 1887, o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności, wyk. hip. l. 96 gm. kat. Okocim objętej, Bartłomieja Jacoszka własnej, na rzecz Franciszka Zydka, celem zaspokojenia kwoty 68 zł. zpn. Cena wywołania wynosi 71 zł., wadyum 71 zł. Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Trybulec w Bochni. C. k. sąd powiatowy. Brzesko 10 czerwca 1886.

L. 8520. (805 2-3) C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Babetty Guttman w kwocie 367 zł. 99 ct., w dniach 28 lutego 1887 i 30 marca 1887, w sądzie o godzinie 9 rano, realność pod l. 326 w Wieliczce, Szymona Sterna własnej, przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie. Cena wywołania wynosi 461 zł. 95 ct., zakład 47 zł. Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi, przeglądnać wolno w registraturze sądu. O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którzyby rezolucyą licytacyjną doręczoną być nie mogli, lub którzyby po dniu 10 listopada 1886 do hipoteki weszli do rak kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce. C. k. sąd powiatowy. Wieliczka 30 grudnia 1886.

L. 5291. (659 2-3) C. k. sąd powiatowy w Kalwarii podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 10 zł. w. a. zpn., przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 87 l. w. h. 87 ks. gr. gm., w Kalwarii położonej, dłużnika Józefa Jarosińskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie, w drodze publicznej licytacyi, na rzecz Zygmunta Münza dnia 1) 2 lutego 1887, 2) 25 marca 1887, 3) 25 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową 624 zł. w. a. lub wyżej teje, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie. Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej. Resztę warunków, tudzież akt opisanania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze. Kalwarya 9 grudnia 1886.

L. 21021. (630 2-3) C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 3000 zł. w. a. zpn., odbędzie się dnia 28 lutego 1887, dnia 28 marca 1887 i dnia 25 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 86, w Tarnowie na Strusinie położonej, dłużniczki Heleny Terleckiej, zamężnej Br. Gostkowskiej, własnej. Cena wywołania 16554 zł. 80 ct. w. a. Wadyum 1656 zł. w. a. Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze. Tarnów 31 grudnia 1886.

L. 8068. (510 2-3) C. k. sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności, w Krakowcu pod l. 317 położonej, dłużników Dmytra i Maryanny Niedopadów własnej, na zaspokojenie pre-

tensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, w ilości 16 rat po 9 zł., dnia 28 lutego, 17 marca, 24 kwietnia 1887, o godzinie 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 400 zł., na trzecim zaś i poniżej takowej. Wadyum 40 zł. Resztę warunków licytacyjnych można w tusądowej registraturze przejrzeć. Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucyą licytacyjną przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po zastawiozom opisanu realności, t. j. po dniu 16 grudnia 1869 prawo zastawu uzyskali, kuratorem Jana Derdelewicza, i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia. Krakowiec 18 grudnia 1886.

L. 8662. (358 2-3) C. k. sąd powiatowy w Ulanowie rozpisuje czwarty termin licytacyjny na dzień 28 lutego 1887, o godzinie 10 przed południem, celem przeprowadzenia egzekucyjnej sprzedaży realności pod l. k. 184 w Ulanowie położonej, wykazem hipotecznym l. 234 objętej, Antoniego Kuryłowicza własnej, na rzecz kasy oszczędności miasta Krakowa, pto 3 rat po 67 zł. 50 ct. i resztującego kapitału 1402 zł. 84 ct. w. a. zpn. Cenę wywołania stanowi 3954 zł. 82 ct., wadyum 395 zł. w. a. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo - sądowej registraturze. Ulanów 18 listopada 1886.

L. 9185. (356 2-3) C. k. sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że w sprawie gal. Zakładu kredytowego włość, w likwidacyi we Lwowie, przeciwko Franciszkowi Cabajowi pto 225 złr. 76 ct. w myśl ogłoszenia tut. sąd. z d. 13 stycznia 1886 l. 12410, wyznaczonym został do licytacyjnej sprzedaży realności pod lk. 80 w Bliniku, czarty termin na dzień 27 lutego 1887, o godzinie 10 rano, na którym realność ta za jakokolwiek cenę, a więc poniżej ceny szacunkowej 450 zł., sprzedaną zostanie. Ropczyce 12 listopada 1886.

L. 8018 (388 2-3) C. k. sąd obwodowy w Złoczowie rozpisuje w skutek odezwy lwowskiego sądu krajowego do l. 53700/86 celem ściągnięcia pretensyi galic. akc. Banku hipotecznego 174 zł. 66 ct. z pn. przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk. 19 w Złoczowie wedle wykazu hip. l. 505 do Antoniny Jasińskiej należącej, w 3 terminach dnia 28 lutego, 28 marca i dnia 2 maja 1887, każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem, na których realność niżej ceny wywołania sprzedana nie zostanie. Cena wywołania 13200 zł. Wadyum 1320 zł. Dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwały w tej sprawie nie mogły być doręczone ustanowiono kuratorem adw. dra Billeta w Złoczowie. Gdyby realność na powyższych terminach nie została sprzedana, wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 9 maja 1887, o godzinie 10 rano, w zabudowaniu sądowem. Wykaz hipoteczny i resztę warunków w tusądowej registraturze przejrzeć można. Złoczów, dnia 31 grudnia 1886.

L. 8261 (398 2-3) C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 9 rat po 45 zł. 50 ct. i reszty kapitału 579 zł. 35 ct. w. a. odbędzie się dnia 28 lutego, 25 marca i 25 kwietnia 1887, każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż posiadłości wedle wyk. hip. l. 207, 288 i 299 księgi gruntowej dla gminy Rudniki, na których dwóch pierwszych terminach posiadłość ta za lub wyżej ceny szacunkowej 1800 złr., na trzecim terminie zaś też niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie. Wadyum wynosi 180 złr. Warunki licytacyjne w sądowej registraturze przejrzane być mogą. Dla wierzycieli, którzyby po dniu 22 czerwca 1886, to jest po dniu wystawienia wyciągu z księgi gruntowej nabyli prawo rzeczowe na sprzedaż się mającej posiadłości, lub którymby z jakiegokolwiek bądź przyczyny uchwały w tej sprawie doręczone nie mogły być ustanawia się kuratorem Jana Hładzja z Rudnik. Mikołajów, 6 października 1886.

L. 52003 (603 2-3) Krakowski sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 250 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym, w dniach 28 lutego, 29 marca i

29 kwietnia 1887, o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. 29 w Tomaszowicach, dłużnika Ignacego Tarki własnej. Cena wywołania 700 zł. Wadyum 70 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze. Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych zzywa się wierzycieli i strony na termin 23 maja 1887 o godz. 10 rano. Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Schoenberg z substytucyą adwokata dra Ławrowskiego w Krakowie. Kraków, 12 stycznia 1887

J. 7520. (774 2-3) Vom k. k. Kreisgerichte in Złoczów wird kundgemacht, daß zur Herinbringung der Forderung der General Agentur der The Singer Manufacturing in New York S. Neidlinger an Gudy Kosner recte Kassner, im Betrage von 70 fl. s. n. G. die erelutive Feilbietung der obiger Forderung zur Hypothek dienenden, laut Grundbuchseinlage Bl. 128. der Gudy Kassner eigenthümlichen Hälfte der in Złoczów, sub Nr. 105. gelegenen Realität in 3. Terminen: den 21 Februar 1887, den 28 März 1887, und den 2 Mai 1887 jedesmal um 10 Uhr v. M. hiergerichts mit dem vorgemommen werden wird, daß das feilgebotene Objekt bei den zwei ersten Terminen nicht unter dem Ausrufspreise, bei dem dritten Termine auch unter demselben, jedoch um den Preis, welcher der Gesamtsumme aller Hypothekarforderungen gleichen würde hintangegeben wird. Als Ausrufspreis wird der gerichtlich erhobene Schätzungsverth 344 fl. angenommen. Der Ersteher hat sogleich nach beendeter Feilbietung ein Drittel des Meistbotes baar zu Händen des Feilbietungs Commissärs zu erlegen. Sollte das Gut in den obigen 3. Terminen nicht verlanft werden, so wird zur Feststellung der erleichterten Bedingungen die Tagfahrt auf den 9 Mai 1887, um 0 Uhr v. M. bestimmt. Für jene Gläubiger, die erst nach dem 9 November 1886, an der zu veräußernden Realität Rechte erworben haben wurde der Curator in der Person des Advokaten Dr. Heyas in Złoczów bestellt. Die übrigen Feilbietungsbedingungen können in der Registratur eingesehen werden. Złoczów, am 24. December 1886.

L. 9721 (850 2-3) W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 10 lutego 1887 i 10 marca 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 maja 1887 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 10 w Kosowcu według wykazu hip. 26 gminy kat. Kosowice Michała Pańków własnej na rzecz c. k. uprz. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi o 14 rat po 12 złr. i jednej na 12 złr 16 ct. z pn. Cena wywołania 600 złr. Wadyum 60 złr. Resztę warunków, i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze. Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem Michał Trusz w Kosowcu. Gródek, 8 października 1886.

L. 88/pr (632 2-3) W obrębie c. k. sądu obwodowego Rzeszowskiego oprawione być mają księgi gruntowa w ilości przeszło 400 tomów. Cena oprawy jednego tomu w Rzeszowie wynosić może najwyżej 4 złr. 60 ct. zaś w siedzibach c. k. sądów powiatowych najwyżej 4 złr. 99 ct. w. a. Oprawa ma być co do jakości, trwałości materiału i roboty taką samą, jaka jest przy dotychczas oprawionych tomach. Zzywa się zatem panów introigatorów firm znaczniejszych, aby swe oferty w 14 dniach do tutejszego Prezydium zgłosily; gdzie także bliższe warunki co do kaucyi i oprawy przeglądnać można. Rzeszów, dnia 25 stycznia 1887.

L. 21108 (432 2-3) C. k. miej. del. sąd powiatowy w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 11 rat po 9 złr. przymusowa sprzedaż jednej czwartej części realności pod l. k. 101 w Bucniowie położonej, wedle wykazu hip. 290 objętej Michała Kucharzyna własnej w tut. ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. galic. Zakł. kredytowego włość, dnia 25 lutego 1887 i 28 marca 1887 6 maja 1887 kazdym razem o godzinie 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 złr. lub wyżej teje, zaś na trzecim także i poniżej ceny wywołania sprzedana zostanie jednak nie niżej takiej ceny któraby cięższych na niej długów nie pokryła. Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej. Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tus. registraturze. Tarnopol, dnia 22 października 1886.

L. 13609 (701 2-3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze przedsięwzięcie celem zaspokojenia wierzytelności gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumach 1840 zł. 31 ct. i 4913 zł. 19 ct., z przynależnościami przymusową publiczną sprzedaż części dóbr Topolnica w powiecie staromiejskim położonej w tabuli krajowej w ks. Dom. 56 str. 383 zapisanej Ansberty Rudnickiej Marcelego Rudnickiego, i Jana Dwernickiego własnej.
Cenę wywołania stanowi suma 17098 zł., poniżej której dobra te sprzedane nie będą.
Wadyum wynosi 1709 zł. 80 ct. w. a. i może być bądź w gotówce, bądź w listach zastawnych gal. towarzystwa kredytowego lub banku austriackiego lub obligacjach indemnizacyjnych złożonym.
Resztę warunków może być w tutejszej registraturze przejrzana.
Licytacja ta odbędzie się dnia 24 lutego 1887 o godzinie 10 rano a w braku chęci kupna mających na tym terminie także dnia 24 marca 1887, o godzinie 10 przedpołudniem.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych którymby uchwała licytacyjna albo weale nie albo nie dosyć wcześniej doręczona została ustanowiono adw. dr. Steuer-manna ze substytucją adw. dr. Wołosiańskiego.

Gdyby dobra te w pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, na ten wypadek w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na 1 kwietnia 1887 o godzinie 3 po południu z tem oznajmieniem że niestawający na terminie wierzyciele jako że większości głosów stawających przystępujący, uważani będą.
Sambor, 14 grudnia 1886.

L. 14319 (702 2-3)
C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi ogłasza, że na dniu 24 lutego 1887, o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 62 w Słobódce leśnej, położona wedle wykazu hipot. l. 210 Maryi Kobyłańskiej własnej w celu zaspokojenia sumy 50 zł z pn. na rzecz ks. Karola Pelza.
Zakład 10pr. od sumy wywołania 465 zł.
Sprzedaż nastąpi za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarującemu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Milgrom.
Inne warunki i akta w tutejszej registraturze złożone
Kołomyja, 7 października 1886.

L. 7418 (399 2-3)
W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Józefa Henenfelda, celem zaspokojenia wierzytelności 29 zł., publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 312 w Skolem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużniczej masy nieobjętej sp. Michała Kutkowskiego własnej w trzech terminach 24 lutego, 24 marca i 20 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem pod następującymi warunkami:
1. Cena wywołania stanowi kwota 230 zł. Zakład 23 zł.
2. Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim terminie także i niżej takowej najwyżej ofiarującemu sprzedaną zostanie.
Resztę warunków, protokół zastawniczego opisanie przejrzeć można w registraturze sądowej.
C. k. sąd powiatowy
Skole, dnia 14 listopada 1886.

L. 7455 (336 2-3)
W dniach 24 lutego, 24 marca i 21 kwietnia 1887, o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Niemirówie publiczna sprzedaż realności pod l. 167 w Smolinie położonej, wykaz hip. l. 399 księgi grunt gminy Smolin objętej, Iwana Szczyholskiego własnej na zaspokojenie pretensyi Gerschona Kesslera w kwocie 150 zł. w. a. z pn.
Cena wywołania jest 2086 zł.
Wadyum 208 zł. w. a.
Akt oszacowania, wyciąg tabularny, i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu powiatowego.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Iwana Iwaniec w Smolinie.
Niemirów, 3 grudnia 1886.

L. 3784 (647 2-3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniach 24 lutego i 31 marca 1887, za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś 28 kwietnia 1887 i poniżej takowej przymusowa publiczna licytacja realności, l. 387 według wyk. hip. l. 330 księgi głównej gminy Kamionki strum. dłużników Mozesa Majera Fränkla i Sary Itty Fränklowej własnej na rzecz Jana Rychwy pto 50 zł.

Cena wywołania 1300 zł.
Wadyum 130 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania, i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. Erazma Janickiego c. k. Notaryusza w Kamionce strumilowej.
W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 29 kwietnia 1887, o godzinie 10 rano
C. k. sąd powiatowy
Kamionka str., 10 października 1886.

L. 6795 (181 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa galicyjskiej kasy zaliczkowej w Lwowie w kwocie 32 zł. 45 ct. z wej we Lwowie w zabudowaniu sądownym z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności tabularnej w Mikłaszowie położonej, wedle wykazu l. 59 Maryi Szaradowskiej własnej na dniu 24 lutego, i 29 marca 1887, każdym razem o godz. 10 rano tylko za cenę wywołania 390 zł., lub wyżej., poręczne 39 zł. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.
Winniki, 20 listopada 1886.

L. 8702 (292 2-3)
Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego wołosiańskiego w likwidacyi w kwocie 53 zł. 55 ct. z pn. odbędzie się dnia 24 lutego, 24 marca i dnia 28 kwietnia 1887, każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. 20 w Kobyli położonej, wedle wykazu hip. 50 tejże gminy, Filipa Iwachowa własnej.
Na pierwszych dwóch terminach rzeczony realności sprzedane będą tylko wyżej lub za cenę szacunkową 800 zł. w. a. zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkową 800 zł. w. a. zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej wszakże nie niżej ogólnej firmy ciężarów hipotecznych.
Wadyum wynosi 80 zł. w. a.
Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 28 kwietnia 1887 godz. 10 rano.
Zbaraz, dnia 17 listopada 1886.

L. 15841 (280 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 341 zł. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego we Lwowie w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 3. Jana Darbacza, lwh. 87. Jana i Katarzyny Madejów lwh. 103 Wolfa Aste lwh. 107 Piotra i Maryanny Madejów własnych gmina kat. Majkowiec stare w 3 terminach mianowicie dnia 24 lutego, 24 marca i 25 kwietnia 1887 każdym razem o 10 godz. rano.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej
Kuratorem dla wierzycieli niewiadomych ustanowiony adw. dr. Trybulec w Bochni
Wadyum wynosi 448 zł. w. a.
Bochnia, 13 grudnia 1886.

L. 5123 (34 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Barucha Hermelina przeciw Danielowi Wodtum pto 80 zł. w. a. z pn. licytowaną będzie w sądzie tutejszym, na dniu 24/2 1887 o godzinie 10 rano realność pod l. domu 57 w Artasowie położona, ciała tabularne stanowiąca.
Cena wywołania 1675 zł. w. a.
Wadyum 84 zł. w. a.
Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kulików, dnia 25 czerwea 1886.

L. 6255 (35 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Barucha Hermelina przeciw Kseźne Wodkum pto 230 zł. w. a. z pn., licytowaną będzie w sądzie tutejszym na dniu 24/2 1887, o godzinie 10 rano realność pod l. domu 67 w Artasowie położona, ciała tabularne stanowiąca.
Cena wywołania 1090 zł. w. a.
Wadyum 109 zł. w. a.
Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej
Kulików, dnia 6 sierpnia 1886.

L. 6386 (561 2-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniach 24 lutego i 31 marca 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 kwietnia 1887 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 14, według wyk. hip. l. 28 gminy Żelechów mały, Jana i Rozalii Paszkowskich własnej, na rzecz c. k. uprz.

gal. zakładu kredytowego wołosiańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 76 zł. 4 ct. z przynależnościami.
Cena wywołania 700 zł.
Wadyum 70 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.
Dla tych wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 13 maja 1886 weszli do tabulistanawawia się kuratorem pana Kaczika Bana-hę z Żelechowa małego
W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 29 kwietnia 1887, o godzinie 10 rano z tem, że niejawiający się wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów wierzycieli jawiających się.
C. k. sąd powiatowy
Kamionka, 20 listopada 1886.

L. 6737 (589 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie, podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniach 24 lutego, 17 marca i 21 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. kons. 81 w Zarzeczcu położonej, dłużników Stefana i Anny Kobzej „Wasylów“ własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego wołosiańskiego w likwidacyi, celem zaspokojenia sumy 152 zł. w. a. z pn. w tutejszym sądzie, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, na trzecim zaś terminie także niżej tejże, sprzedaną będzie, a to pod następującymi warunkami:
Cena wywołania wynosi 250 zł., zaś zakład 25 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Sołotwina, dnia 20 września 1886.

L. 6738 (590 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie, podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniach 24 lutego, 17 marca i 21 kwietnia 1887, odbędzie się w tutejszym sądzie, jawna publiczna sprzedaż realności pod l. 55 w Zarzeczcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Nykoły Słiziuka własnej, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego wołosiańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 178 zł. 33 ct. w. a. z pn., każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, iż realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej niej, przy trzecim terminie, także i poniżej ceny szacunkowej, za jakąkolwiek bądź kwotę najwyżej ofiarującemu sprzedaną będzie
Cena wywołania wynosi 400 zł.
Zakład 40 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisanie i oszacowania można przejrzeć w t. s. registraturze.
Sołotwina, 30 września 1886.

L. 4347 (548 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniach 24 lutego, 17 marca i 21 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. kons. 23 subrep. 70 w Kosmaczu położonej, dłużnika Wasyla Witliuka własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego wołosiańskiego w likwidacyi, celem zaspokojenia sumy 320 zł. w. a. z pn. w tutejszym sądzie z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, na trzecim terminie także niżej tejże, sprzedaną będzie.
Cena wywołania wynosi 650 zł., zaś zakład 65 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Sołotwina, dnia 27 sierpnia 1886.

L. 15813 (505 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 150 zł., a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 141 zł. 50 ct. z pn., odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie dnia 24 lutego, 24 marca i 28 kwietnia 1887, każdym razem o 10 godz. rano przy przymusowej licytacji realności dłużników Jamusowa licytacja realności dłużników Jamusowa licytacja realności dłużników Jamusowa licytacja realności dłużników Jamusowa w gminie Słonka, w powiecie bocheńskim położonej, liczb. wyk. hip. 46 objętej.
Cena wywołania wynosi 450 zł., wadyum 45 zł., kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Trybulec, wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.
Bochnia dnia 12 grudnia 1886.

L. 21270 (614 2-3)
C. k. sąd powiatowy miej. deleg. S II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Leisora Hochberga wywalczony sumy 135 zł. w. a. z pn. publiczną licytacją realności pod l. 63 w Zamarstynowie, ks. Aleksandra i Cecylii małż. Nalewajków własnej w wyk. hip. 145 gminy Zamarstynów zapisanej, na dzień 24 lutego, 24 marca i 21 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze 3.
Cena wywołania 1780 w. a.
Poręczne 178 zł.
W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej.
Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg lypot. przejrzeć można w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Skowroński
Lwów, 27 grudnia 1886.

L. 10698. (851 2-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 10 lutego i 10 marca 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 maja 1887 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 21 w Stronnie według wyk. hip. 27 gminy kat. Stronna Wasyla Hawryszadyszyna własnej na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego wołos. w likwidacyi pto 6 rat po 18 zł. i resztującego kapitału pto 258 z przynależnościami.
Cena wywołania 400 zł.
Wadyum 40 zł.
Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć wolno w tus. registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych, Iwan Hryciak w Stronnie.
Gródek, 30 października 1886.

L. 19222 (815 2-3)
C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi ogłasza, że na dniu 28 lutego 1887 o godzinie 10 rano odbędzie się jawna sprzedaż realności pod l. 72 w Piadykach położonej, wedle wyk. hip. l. 25 gminy katastr. Piadyki Fedora Czorneńko własnej, na celu zaspokojenia 21 rat pożyczkowych po 9 zł. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego wołosiańskiego w likwidacyi.
Cenę wywołania stanowi wartość realności 250 zł. przy udzieleniu pożyczki za podstawę wzięta. Zakład wynosi 10pr. ceny wywołania.
Na terminie tym sprzedana zostanie w spomniana realność najwyżej ofiarującemu za jakąkolwiek bądź cenę.
Resztę warunków licytacyjnych w registraturze przejrzeć można.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Rasch.
Kołomyja 13 grudnia 1886.

L. 2143 (817 2-3)
C. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia pięciu rat po 13 zł. i resztującego kapitału 175 zł. 7 ct. z pn. odbędzie się dnia 28 lutego 1887 o godzinie 9 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 544 w Toustem położonej wedle wykazu hip. 29 tej gminy spadkobierców Feliksa Bilego i masy spadkowej Juljanny Bilej własnej na którym to terminie realność ta i niżej ceny szacunkowej wynoszącej 500 zł. sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 25 zł. w.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
Grzymałów, 30 października 1886.

L. 8259 (308 2-3)
C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że wskutek prośby Leona Bratkowskiego, spadkobiercy s. p. Maryana Warteresiewicza dla ściągnięcia sumy wekslowej 1000 zł. zpn., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż, za hipotekę tej pretensyi służącej, realności pod l. k. 14 w Złoczowie, wedle wykazu hipotecznego l. 166, karta, B. poz 5, Grzegorza i Józefa Osadczuków własnej, w 2 terminach: dnia 28 lutego 1887 i dnia 28 marca 1887, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w tut. sądzie.
Przy terminach powyższych realność ta niżej ceny szacunkowej 3646 zł. 30 1/2 ct. sprzedaną nie będzie, a gdyby nikt takowej nie ofiarował, wyznacza się termin do ułożenia warunków, sprzedaż ułatwiających, na dzień 25 kwietnia 1887 o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 3646 zł. 30 1/2 ct.
Zakład 365 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.
Dla wierzycieli, którzy na tej realności nabyli prawa rzeczowe po dniu 28 listopada 1886, ustanowiony jest kuratorem adw. dr. Mijakowski w Złoczowie.
Złoczów 24 grudnia 1886.

L. 6266 (881 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności gal. banku hipotecznego akcyjnego we Lwowie pto Karolowi i Józefowi Jezierskim w kwotach 141 złr. 75 ct., 141 złr. 75 ct., i 889 złr. 28 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacja realności pod lk. 200¹/₂ w Żółkwi położonej w dniach 25 lutego 1887, dnia 1 kwietnia 1887 i dnia 6 maja 1887 każdym razem o godz. 10 przed południem za lub wyżej ceny szacunkowej 6235 złr. za złożeniem ze strony chęć kupna mającego wadium 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę ceny kupna winien będzie nabywca złożyć do depozytu tutejszego sądu do 30 dni po prawomocności uchwały akt licytacji zatwierdzającej.

Gdyby rzeczona realność w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej sprzedaną nie została na ten czas wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających tę sprzedaż na dzień 3 czerwca 1887 z oznajmieniem, iż niestawiający na terminie wierzyciele jako do wielkości głosów stawających uważani będą.

Kuratorem wierzycieli, który po 11 czerwca 1886 na hipotekę weszli, lub którzy uchwała licytacyjna lub późniejsza uchwała doręczona być nie mogła ustanowiono pana dra Tadeusza Niemcewskiego. Resztę warunków wolno w tus. rejestraturze przegladnąć.

C. k. sąd powiatowy
Żółkiew, 8 września 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 13492 (498 2-3)
Na prośbę Perli Katz wzywa się posiadacza przy pożarze Stryja zaginionych dwóch książeczek oszczędności banku dla handlu i przemysłu w Stryju jednej z daty 14 maja 1885 nr. 80 na 49 złr. 50 ct. drugiej z daty 2 lipca 1885 nr. 91 na 20 złr. wystawionej na imię Perli Katz opiewających by do sześciu miesięcy od dnia trzecio razowego ogłoszenia edyktu Gazetę, wż wymienione książeczki tem pewniej okazały się w przeciwnym razie takowe za nieważne uznane będą.

Z c. k. sądu obwodowego
Sambor, 1 grudnia 1886.

L. 21607 (493 2-3)
C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na żądanie Reisl Stabowej zezwolił na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zagubionego wrzeczko rewersu zastawniczego Tarnowskiej Kasy oszczędności z daty Tarnów 21 listopada 1886 l. 1446 na 1/2 lasu państwowego z r. 1864 Ser. 3196 część I. imiennej wartości 50 złr. wa. wzywa niniejszem posiadacza dokumentu rzeczonoego, aby w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni takowy przedłożył, gdyż w przeciwnym razie rewers ten wszelkiego znaczenia pozbawionym a wystawca tegoż do żadnego wyводу i odpowiedzialności w tym przedmiocie zobowiązany nie będzie.

w Tarnowie, 7 stycznia 1887.

L. 12206 (500 2-3)
Na prośbę Nechumy Ryfki Dicker wzywa się posiadacza przy pożarze Stryja zaginionej książeczki wkładowej kasy oszczędności Stryjskiej nr. 1401 na kwotę 100 złr. i imię Nechumy Ryfka Dicker wystawionej by do sześciu miesięcy od dnia trzecio razowego ogłoszenia edyktu Gazetę, wż wymienioną książeczkę tem pewniej okazał, gdyż w przeciwnym razie takowa za amortyzowaną uznana będzie.

Sambor, 2 listopada 1886.

L. 784 (499 2-3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia nieobecnego i z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mendla Bloha, że dnia Lewonkopf wniosła dnia 20 stycznia 1887 l. 784 prośbę o wydanie przeciw niemu nakazu zapłaty sumy wekslowej 440 złr. wa. z pn. i wzywa go, by ustanowionemu kuratorowi adwokatowi krajowemu Ignacemu drwi Budzynowskiemu, któremu równocześnie wydany nakaz zapłaty się doręcza lub zastępcy tegoż adwokatowi krajowemu Józefowi drwi Fitermikiowi informacji potrzebnej udzielił, lub innego zastępcę zamianował, do wiadomości sądu podał, o ile że w przeciwnym razie niepomysłnie dla niego wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor, 20 stycznia 1887.

L. 15 (861 2-3)
Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości iż p. dr. Karol Jirzycezek kandydat adwokatury z dniem 26 stycznia 1887 wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Samborze.
Z Wydziału Izby Adwokatów
w Samborze, dnia 2 lutego 1887.

L. 13521 (531 2-3)
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości powszechnej, że wpisał do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firmę Edward Torosiewicz przedsiębiorstwo eksploatacji nafty i handel nafty w Słobodzie rungurskiej, którą właściciel firmy swem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.
Kołomyja, dnia 30 grudnia 1886.

L. 161 (526 2-3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie w sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu przeciw Janowi Ochwałowskiemu pto 137 złr. 19 ct. wa. z pn. i pto 9 złr. wa. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Ochwałowskiego kuratorem ad actum adwokata doktora Mieczysława Gateckiego z substytucją adwokata doktora Steca i temuż uchwały tabularne z d. 23 września 1886 l. 15141 jakoteż z dnia dzisiejszego l. 162 doręcza.
w Tarnowie, 13 stycznia 1887.

L. 16949 [454 2-3]
Wzywa się niniejszem możliwego posiadacza losu nr. 4084 na 20 zł. pożyczki loteryjnej miasta Stanisławowa z 31 marca 1869 na okaziciela opiewającego, by takowy przedłożył sądowi w ciągu lat trzech od dnia ogłoszenia, tem pewniej, ile że inaczej będzie los ten uznany za nieważny i wystawiciel takowego nie będzie obowiązany dać na takowy odpowiedź.
Stanisławów, 18 grudnia 1886.

L. 52305 (465 2-3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza, u Chaima Hochberga, dnia 6 października 1886 skradzionej, książeczki wkładowej gal. Kasy Oszczędności we Lwowie nr. 48756 na uskuteczniłą w dniu 8 lipca 1886 wkładkę 300 zł. aw. i na imię Abła Hochberga opiewającej, aby najdalej w ciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu takową w sądzie tutejszym tem pewniej okazał, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka ta na żądanie Chaima Hochberga za zgasa i amortyzowaną uznana zostanie.
Lwów, 20 listopada 1886.

L. 7295 (598 2-3)
Sąd obwodowy ustanowił celem doręczenia Kazimierzowi Głębockiemu nieobecnemu wyzszosadowej uchwały z 29 kwietnia 1884 l. 6534 zezwalającej na wykreślenie dotąd na rzecz tegoż w stanie biernym pożyczki dóbr Mogilno intabulowanych praw komunalnych, adw. Wasikiewicza w Nowym Sączu.
Nowy Sącz, 9 października 1886.

L. 56965 (466 2-3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem nieznaną z życia i miejsca pobytu Annę Krakowską, że w skutek prośby Romana Tyszowieckiego i Wilhelminy Gumol de praes. 8 września 1886 l. 42860 o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 100 zł. aw. z pn. w stanie biernym realności pod l. 173 1/4 we Lwowie w wyk. hip. 154 I na karce C poz. 6 dla Anny Krakowskiej prenotowanego wdrożone zostało uchwałę z dnia 11 września 1886 l. 42860 postępowanie w myśl § 45 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 95 dz. p. p. i że celem doręczenia tej uchwały niewiadomej z życia i miejsca pobytu Annie Krakowskiej ustanowiony został dla niej adw. dr. Srokowski kuratorem ad actum, zaś adwokat dr. Lehman zastępcą kuratora.

W skutek tego wzywamy nieznaną z życia i miejsca pobytu Annę Krakowską, aby ustanowionemu kuratorowi podała środki, do bronienia praw jej posłużyć mogące, lub też innego zastępcę sobie obrała i takowego sądowi wskazała, gdyż z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.
Lwów, 18 grudnia 1886.

L. 16578 (600 2-3)
Stanisławowski c. k. sąd obwodowy wzywa każdego, mającego w ręku zaginioną Deborze Orenstein książeczkę wkładową Towarzystwa kredytu i oszczędności w Stanisławowie nr. 1483, na 200 zł. opiewającą, na okaziciela płatną, aby przedłożył takową temu, sądowi w przeciągu sześciu miesięcy tem pewniej, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu takowa za amortyzowaną uznana zostanie.
Stanisławów, 4 grudnia 1886.

L. 1079 (635 2-3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie w sprawie wekslowej firmy Clayton et Schuttlworth przeciw Maryi Rozborskiej pto 229 złr. 83 ct. w. a. z pn. ustanowił kuratora dla pozwanej z miejsca pobytu nieznaną Maryi Rozborskiej adwokata dra Reissa z substytucją adw. dra Feileasa i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 20 listopada 1886 do l. 54448.

Wzywa się zatem Maryę Rozborską, aby potrzebnych do obrony środków kuratorowi udzieliła, gdyż wyniknąć mogące ze zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.
Lwów, dnia 15 stycznia 1887.

L. 1078 (636 2-3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie w sprawie wekslowej firmy Clayton et Schuttlworth przeciw Maryi Rozborskiej pto 225 zł. w. a. z pn. ustanowił kuratora dla pozwanej z miejsca pobytu nieznaną Maryi Rozborskiej adwokata dra Reissa z substytucją adw. dra Feileasa i doręczył mu ts. uchwałę z dnia 27 listopada 1886 do l. 54565 dozwalającą egzekucyjnej sekwestracji dochodów z dobr dłużniczych Rustwecko.

Wzywa się zatem Maryę Rozborską, aby potrzebnych do obrony środków, kuratorowi udzieliła, gdyż wyniknąć mogące z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.
Lwów, dnia 15 stycznia 1887.

L. 21296 (857 2-3)
C. k. sąd pow. m. del. S. II. we Lwowie ustanawia w sprawie gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacji przeciw spadkobiercom Mikołaja Tarasa i in. w Remenowie o zapłacenie 15 rat po 6 zł. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Stacha Russowskiego kuratora w osobie adwokata dr. Reissa i wzywa tegoż Stacha Russowskiego, by środki do obrony kuratorowi dostarczył, ewentualnie innego obrońcę sobie obrał i sądowi o tem doniósł.
Lwów, 27 grudnia 1886.

L. 8940 (866 2-3)
C. k. sąd pow. m. d. ustanawia dla nieobecnego Józefa Marka kuratorem adwokata dr. Wojciecha Busia w sprawie tabularnej posiadłości wyk. hip. 27 Łukowa.
Tarnów d 3 czerwca 1886.

L. 4118 (854 2-3)
C. k. sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu z miejsca pobytu Janowi Czyżewskiemu że przeciw niemu przez firmę Sadowski i Markiewicz pozew o zapłacenie kwoty 98 złr. 92 ct. wniesionym został.
Gdy miejsce pobytu Jana Czyżewskiego nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. adwokata Skowrońskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Pajaka i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 9 lutego 1887 o godz. 4 po południu w sali III mianowanemu kuratorowi doręcza.

Wzywa się zatem Jana Czyżewskiego by ustanowionemu kuratorowi służące środki dostarczył lub innego zastępcę do swej obrony sobie obrał gdyż w razie przeciwnym nastąpić mogące złe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.
Lwów, dnia 27 stycznia 1887.

L. 1952 (657 3-3)
Jan Fillo, woźny c. k. poczty doniósł tu, że dnia 14 sierpnia 1884 znalazł we Lwowie, w biurze filii poczty l. 3 przy wypróżnianiu skrzynki na listy 10 sztuk not austro-węg. banku po 1000 zł. a. w.

Wzywa się właściciela lub dzierżyciela tych pieniędzy, by w przeciągu roku u właściwej władzy się zgłosił i swe prawo do takowych wykazał.
C. k. Dyrekcya Policji
Lwów, dnia 25 stycznia 1887.

L. 185 (773 3-3)
C. k. sąd obwodowy w Wadowicach jako Trybunał handlowy w porozumieniu się z c. k. Prezydum Namiestnictwa we Lwowie postanowił, że w ciągu roku 1887 wpisy do rejestru handlowego będą ogłaszane w "Gazecie lwowskiej" w dodatku urzędowym "Gazety wiedeńskiej" i w Przeglądzie sądowym i administracyjnym we Lwowie wychodzącym" zaś wpisy do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych, li tylko w "Gazecie lwowskiej".
Wadowice, 22 stycznia 1887.

L. 46994 (577 3-3)
C. k. sąd miejski delegowany w Krakowie podaje do wiadomości, iż uchwała c. k. sądu krajowego w Krakowie dnia 25 czerwca 1886 l. 46283 uznano Joannę Mankowską za zmarłą z oznaczeniem dnia śmierci na 31 sierpnia 1873. Rozporządzenie ostatniej woli nie istnieje.

Wzywa się zatem spadkobierców, by w ciągu roku zgłosili się z prawami swemi do sądu gdyż inaczej spadek przyznany będzie tym, którzy się oświadczyli do spadku. Dla nieznanych sukcesorów i do administracji spadku mianowano kuratorem dr. Dominika Markiewicza.
Kraków, dnia 28 listopada 1886.

L. 11479 (70 3-3)
C. k. sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Korczykowskiego że w sporze Estery Götler przeciw niemu o 50 złr. z prz. ustanowił kuratora w osobie p. adwokata w Jasła dr. Adamskiego i do rozprawy drobiazgowej wyznaczył termin na dzień 16 lutego 1887 godz. 9 rano.

C. k. sąd powiatowy
Jasło, 10 listopada 1886.

L. 1385 (853 1-3)
C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich, którzyby w myśl przepisu §. 25 ustęp pierwszy ust. not., z mocy im przysługującego ustawicznego prawa zastawu pretensje do zaspokojenia z kaucyi p. Jana Szumpera byłego substytuta notaryusza w Kołomyi z powodu urzędowania jego jako substytuta c. k. notaryusza w Kołomyi, sobie rościli, aby tę pretensję do podpisanej c. k. Izby notaryalnej w przeciągu sześciu miesięcy zgłosili a to tem pewniej ile że po bezskutecznym upływie zakreślonego czasu bez względu na ich pretensje owa kaucya od odpowiedzialności za wszelkie pretensje z powodu urzędowania p. Jana Szumpera jako substytuta notaryusza w Kołomyi jako uwolniona uznana i zezwolenie na wydanie papierów wartościowych tej kaucye stanowiących a wziędnie na dewinkulację takowych, o ile takowe kaucyi służbowej dla posady c. k. notaryusza w Busku nie stanowią, udzielonem zostanie.

C. k. Izba notaryalna
we Lwowie, dnia 8 stycznia 1887.

L. 1778 (883)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że kandydat notaryalny Władysław Zajęzkowski zamianowany dekretem z dnia 31 stycznia 1887 l. 1558 zastępcą c. k. notaryusza dra Konstantego Lipowskiego w Radomyślu na czas udzielonego temuż 6cio tygodniowego urlopu urzędowanie swoje z dniem 3 lutego br. rozpocznie.
w Tarnowie, dnia 5 lutego 1887.

L. 6108 (441 1-3)
C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Sylwestra Bobaka, iż w sprawie Izraela Issera Ehrlicha i Abrahama Herscha Bermana o intabulację prawa własności posiadłości w księdze gruntowej gminy Łabowa dotąd na Sylwestra Bobaka zaintabulowanych ustanowiono dlań kuratorem Jana Wislockiego z Łabowy i dotyczącą rezolucję tabularną temuż kuratorowi doręczono.
Krynica, 15 listopada 1886.

L. 3067 (437 1-3)
C. k. sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Macieja Kulawiaka z Roczyn, że dla niego w spadku po śp. Wojciechu Kulawiaku ustanowiony został kuratorem Józef Smaza z Roczyn i temu uchwałę sądu tutejszego z dnia 23 kwietnia 1882 l. 1114 ciw., na dział spadkowy po śp. Wojciechu Kulawiaku z dnia 26 lutego 1882 l. 1114 ciw. wydana doręczona została.
Andrychów, 22 lipca 1883.

Bl. 8511. (548 1-3)
Frau Marie Wolk Laniewska und H. Robert Dittmar deren Aufenthaltsort unbekannt ist, werden hiemit in Kenntniß gesetzt, daß über Ansuchen der Eheleute Josef und Marie Wyrwalski de praesentato 14. August 1886 8511, die Einverleibung des Eigenthumsrechtes auf die auf den Namen der Friederike Dittmar eingetragenen Realität sub Nr. 146 in Biala G. B. E. Nr. 145 der Catastr. Gemeinde Biala zu Gunsten der Eheleute Josef und Marie Wyrwalski in gleichen Theilen die Einverleibung der Lösung des sub Post 12. des Lastenstandes der obigen Realität zu Gunsten der Bertha Piesch aushaftenden Pfandrechtes für die Forderung per 300 fl. ö. W. sammt 6 pr. Zinsen bewilligt und der Vollzug dem heiligen l. l. Grundbuchsamte aufgetragen wurde und daß für Fr. Marie Wolk Laniewska, Advokat Dr. Lazarski, für H. Robert Dittmar aber Advokat Dr. Nosner in Biala zum Curator ad actum bestellt, und diesen Curatoren die für ihre Curanden bestimmten, die Intabulation bewilligten Bescheide zugestellt wurden.

Es ist somit Sache der Fr. Marie Wolk Laniewska und H. Robert Dittmar den bestellten Curatoren ihre Befehle mittheilen oder andern Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen.
Biala, den 20. August 1886.

B. 7981. (9180)
Das l. l. Kreis als Handelsgericht in Zloczów veröffentlicht, daß am 17. Dezember 1886, in seinem Register für Erwerb und Wirthschaftsgenossenschaften bei der daselbst Seiten 51 pr. 52 eingetragenen Credit und Verschuldungsgesellschaft für Agricultur, Handel und Gewerbe in Brody, registrirten Genossen-

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICJI
 porcelany, szkła i towarów mieszanych
 we Lwowie, ul. Trybunalska 1. 6.
 Założony roku 1845.

poleca:
 urządzenia z porcelany, szkła i chińskiego srebra
 dla
 Restauracyj, kawiarni, cukierni i mleczarni.

WAŁECZKI ELASTYCZNE
 do OKIEN i DRZWI najpewniejszy i najtańszy środek ochrony się od przeciągów
kit do okien

poleca:

7078 17-0

Józef Hanke

skład farb i handel materiałów pod „Czarnym psem” Rynek 38 we własnym domu I. Telefonu 173.

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla c. k. urzędników państwowych
 na

Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franco

Uniformsanstalt
Maurycego Tiller'a & Co.

„zur Kriegsmedaille“
 c. k. dostawcy nadwornego

w Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22.

385

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA,
 i u wszystkich aptekarzy, fryzjerów
 i magazynach perfum.

VELOUTINE

Puder
 ryżowy specjalnie
 PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM
 Przez **CH^{les} FAY**, Fabrykanta Perfum
 PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

Ziarnka Kefiru

prawdziwego Chulamskiego,
 jako podstawa do wyrabiania
 napoju pod nazwą **Kefir**,
 nader odżywiającego i dają-
 cego się przez ustrój ludzki
 łatwo asymilować, sprowadza
 i sprzedaje wraz z dokład-
 nym przepisem użycia.

Apteka pod gwiazdą
Piotra Mikolascha

we Lwowie. 8329

Cena pudełka 1 złr. w. a.

L. 1786.

(746 2-3)

Ogłoszenie
Kantoru Banku Państwa
 w Warszawie.

Na mocy Najwyższego Ukazu z d. 3
 czerwca 1885 o reorganizacji b. Banku Pol-
 skiego na Kantor Warszawski, a miejsco-
 wych jego oddziałów na oddziały Banku
 Państwa, uskuteczniła się, między innymi,
 likwidacja operacji otwartych kredytów i
 pożyczek na zastaw papierów procentowych
 podlegających sprzedaży w razie niewyku-
 pienia w terminie zastawów lub też w ra-
 zie niezapłacenia w czasie właściwym za-
 liczeń na otwarte kredyty.

Wskutek tego Kantor Banku Pań-
 stwa w Warszawie uprasza wszystkie osoby,
 które z tytułu powyższych operacji miały
 stosunki z b. Bankiem Polskim i jego od-
 działami, aby do d. 1/13 marca br. uregu-
 lowały ostatecznie swoje rachunki, a mia-
 nowicie, aby spłaciły przypadające od nich
 należności i odebrały złożone na zabezpie-
 czenie papiery procentowe lub też przenio-
 sły je na odpowiednie rachunki, według
 zasad Banku Państwa, do Kantoru w War-
 szawie lub do właściwych oddziałów Banku
 Państwa.

Po upływie rzezonego terminu, wszy-
 stkie papiery procentowe, pozostałe na nie-
 uregulowanych rachunkach otwartych kre-
 dytów i pożyczek, sprzedane zostaną, pod-
 ług kursu giełdy warszawskiej, resztująca
 zaś gotowizna, jaka się okaże, po zapłace-
 niu należności przypadających b. Bankowi
 Polskiemu, przeniesioną zostanie na rachun-
 ek bezprocentowy Kantoru Banku Państwa
 do zgłoszenia się.

Maryocelskie
Krople żołądkowe.

Środek znakomicie działający na wszelkiego
 rodzaju choroby żołądka.

Nieczłowny przy braku
 Marka ochronna. apetytu, słabości żołądka, cu-
 chającym oddechu, wzdęciach,
 kwaśnych odbijaniach, kol-
 kach, katarach żołądkowych
 zrzgach, tworzeniu się pla-
 ku moczowego i kamkach
 w pęcherzu, przy zbyt częstej
 produkcji śliny, żółtaczce,
 obniżeniu siły życiowej, przy
 niechodzących z żołądka bó-
 lach głowy, kurczach lub
 zatwardzeniach, przecięciu
 żołądka potrawami i napo-
 jami, przy robakach, chor-
 obach śledziony, wstrząsach
 i hemoroidach. Cena flakon-
 10, wraz z przepisem 25 centów austr. Główny
 skład u aptekarza



Karola Brady
 w Kromerzu (Kremsier) na Morawie w Austrii.
 Do nabycia w wszystkich aptekach.

Ostrzeżenie! Prowadź krople żołądkowe
 maryocelskie bywać częstokroć fałszowane
 i nadstawane. — W dowód prawdziwości tych
 kropli powinna każda butelka obwieszona być
 w opakowaniu czerwone, zaopatrzone powyżej
 oznaczonym znakiem ochronnym a przy każdej
 butelce znajdować się powinien przepis uży-
 wania kropli, a wzmianka, że drukowany jest
 w drukarni H. Guska w Kromerzu (Kremsier).

Gruntownie, szybko, bez przerwy i ra-
 dniem, a pod najcięższą dy-
 skrecją, lecz wedle jedynie wypróbowanej, w za-
 dnym kierunku nie szkodliwej metody, wszelkie
 choroby syfilietyczne, tudzież skutki nadużytych miodo-
 ci, osłabienia siły mężczyzny, zakazane i kataralne upływy
 patologiczne ubytek regularności u kobiet i t. d.

specjalista chorób tajemniczych
J. D. Kurpiel, przy ulicy Wiatowej lic. 3 w
 przed połudn. a od 2 do 5 po południu. Zamiejs-
 cowym udziela skuteczną radę listownie i wysy-
 ła odwrotnie potrzebne lekarstwa w sposób dyskre-
 cyonany. (8112 24-32)

Masło niesolone, deserowe po 5 zł. ku-
 chenne doskonałe po 4 zł. 50 ct.
 rozsyła w paczkach 5 kilogr. w opakowaniu i franco.
 Zarząd dóbr Nowosiół
 pod Stryjem.

Antoni Halski
 Lwów, plac Halicki
poleca

„Halifax” 1sza sorta po złr. 2.50
 „ 2ga „ 2.—
 „ polerowane „ 2.—
 „ damskie z rowkami zwykłe „ 2.—
 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 3.50
 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 5.—
 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 4.—
„Merkur” „ 4.—
 Całe żelazne z paskami na przodzie 1.50
 1 para pasków tylnych39

LIŻWY

Mimo setki nowości polecam
 liżwy „Halifax” jako przez wszy-
 stkie towarzystwa liżwiarskie
 uznane za najpraktyczniejsze.

9009 15-20

Ostrzeżenie przeciw podrabiaczom.

Pastilles de
TAMAR
INDIEN
GRILLON

Owoc przeczyszczający, orzeźwiający
 PRZ. G. W.
ZATWARDZENIU

i słabościom które mu towarzyszą jako to:
 KRWAWNICOM, ŻÓLCI, BRAKOWI APETYTU,
 DOBROCIWOŚCIOM ŻOŁĄDKA I KISZEK i.t.d.

— Nie zawiera w sobie żadnej cząstki drażniącej. — bierze się
 nie zmieniając w niczym ani przywyknień ani
 zatrudnień codziennych.

Niezbędny i nieszkodliwy nawet kobietom
 brzemiennym, położnicom, dzieciom i starcom.
 Spzedaje się we wszystkich składach materiałów
 aptecznych i w aptekach.

Paris, E. Grillon, 27, rue Rambuteau.

6 medali zasługi i Dyplom honorowy

za
PUDR KSIĄŻĘCY

przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i świeżość. Jest to
 najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna niezawierająca żadnych metalicznych
 przymieszek.

Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 złr., z łabędzikiem złr. 1.50. *Różo-
 wy dla blondynek i kremowy dla szatek i brunetek*, małe pudełko po 70 centów,
 większe złr. 1.20, z łabędzikiem złr. 1.60.

WODĘ FIJOLKOWĄ.

Usuwa z twarzy przyszcza, liszaje, trądziki, pierzochnienie i łuszczenie skóry, wygładza
 zniszczone, pory i dołki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikacza. — Cena 1 złr.

PILIPTON włosom siwym i wypadającym po kilkakrotnym użyciu przywraca
 piękny kolor. **PILIPTON** nie farbuję, lecz tylko odmładza włosy,
 które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękkość
 świeżość i połysk. — Cena flakonu 1 złr. 60 ct.

Wodę lwowską odznaczającą się przyjemnym i długotrwałym
 zapachem, flakon złr. 1.50; pół flakonu 80 ct.

Wodę kolonską przednią, — flakon po ct. 15, 25, 50 i złr. 1; naj-
 przedniejsza (potrójna) flakon po ct. 20, ct. 40, 80,
 złr. 1.50, 2, 3.50 i 5 złr.

Nabyć można oprócz fabryki i własnych sklepów Jana Inhatowicza, we Lwowie,
 Krakowie i Czerniowcach także

w **MOŚCISKACH** u p. Schalbota,
 w **PRZEMYŚLU** u p. Nablaka,
 w **RZESZOWIE** u pp. Karpińskiego, Jamrozika,
 w **JAROSŁAWIU** u p. Wisłockiego,
 w **TARNOWIE** u p. Kijasa (Reid),
 w **BIAŁEM** u p. Wyspiańskiej,
 w **GORLICACH** u p. Birna,
 w **SANOKU** u p. Mackiewicza,
 w **SOKALU** u p. Aleksiewicza i Marescha,
 w **CZORTKOWIE** u p. Nossy,
 w **BRZEZANACH** u pp. Dursta i Lebosa,
 w **PODWOŁOCZYSKACH** u p. Schneidra,
 w **HUSIATYNIE** u p. Czarakiego,
 w **MIELCU** u pp. Dębickiego i Syna i u p. Pawli-
 kowskiego

w **TARNOBRZEGU** u p. Gizyckiego,
 w **BUCHACZU** u p. Müllera,
 w **BUCHNI** u p. Galty,
 w **SKAŁACIE** u p. Ptasińskiego,
 w **ZBARZU** u p. Kruka,
 w **JEZIERZANACH** u p. Krańskiego,
 w **HALICZU** u p. Ormezewskiego,
 w **STANISŁAWOWIE** u pp. Beilla, Macury i
 Góreckiego,
 w **KOŁOMYI** u pp. Dąbrowskiego, Narodnej tor-
 howli i Stenzla,
 w **TARNOPOLU** u p. Jamrugiewicza,
 w **DROHOBYCZU** u p. Aichmüllera.

